

M I L U S T R O W A N Y K U R Y E R S P O R T O W Y

RAZ DWA TRZY..



CZEKAMY NA ŚNIEG...

Wyjątkowo w tym roku przedłużająca się jesień niepokoić zaczyna naprawdę amatorów sportów zimowych. Na razie muszą oni, poza suchą zaprawą, zadowolić się conajwyżej oglądaniem modnych kostiumów sportowych, które, jeśli idzie o sport saneczkowy, demonstruje nam powyżej dwie sportowiczki...

Śląsk ze Świętochłowic benjaminkiem Ligi.

Śląsk ma wreszcie drugiego reprezentanta w Lidze.

ŚLĄSK (Świętochłowice) – NAPRZÓD (Lipiny) 2:1 (2:0).

Lipiny, 16 grudnia (tel.) Historia zmagania klubów śląskich o wejście do ligi państwowej, od chwili gdy barwy piłkarstwa śląskiego reprezentował tylko jeden zespół ligowy Ruchu z Wielkich Hajduk, pełna była *dramatycznych momentów*. Poszczególne kluby piłkarskie, biorące udział w grach finałowych o wejście do ligi, eliminowane były przez inne zespoły w decydujących momentach, uniemożliwiając śląskiemu zespołowi zajęcie miejsca w elicie piłkarskiej. Powyższy stan rzeczy, niewątpliwie *krzywdził piłkarstwo śląskie*, które niejednokrotnie udowodniło, iż ma prawo ubiegać się o uzyskanie liczniejszej reprezentacji w lidze państwowej, — nie tylko z uwagi na li-

czebność klubów, lecz również na ogólny poziom tego sportu na Śląsku. Z tych właśnie względów opinia całego kraju przyjęła z pełnym zadowoleniem fakt dopuszczenia do finałów obok mistrza okręgowego, również i Naprzodu z Lipin, który w ubiegłym roku został w tych rozgrywkach pokrzywdzony.

W ten sposób piłkarstwo śląskie uzyskało nie tylko faktyczne zadośćuczynienie, lecz również

niewątpliwie sukces moralny,

który wyraził się w tem, iż pozyskał dla siebie sympatję szerokiej opinii sportowej w całym kraju, która nie szczędziła Ślązakom słów zachęty.

że finał rozegra się między Ślązakami. Ci też toczyli między sobą w tym roku heroiczne wprost boje, rozgrywając łącznie z meczami w lidze okręgowej

aż 6 spotkań w tym okresie.

Bilans tych meczów wypadł jednak na korzyść Śląska, który zwyciężył Naprzód 4 razy, raz przegrał i raz zremisował. Naprzód więc, znajdując się po raz czwarty u bram ligi, jako największy faworyt, odpadł i to *zupełnie zasłużenie*.

Jego bowiem lokalny przeciwnik, a obecnie benjaminek ligi państwowej K. S. Śląsk we wszystkich spotkaniach finałowych *wykazwał wyższą klasę i na miejsce w lidze państwowej zasłużył sobie bezapelacyjnie*.

Przebieg tego interesującego całego kraju spotkania, urosł specjalnie na Śląsku

do rozmiarów potężnego widowiska sportowego. Nie licząc bowiem stawki meczu, wchodził tu jeszcze pod uwagę *moment szalonej rywalizacji lokalnej*. Wszak zmierzyć się miały dwa najstarsze i *najsilniejsze* w piłkarstwie śląskim obok Ruchu zespoły.

Naprzód oczywiście dążył za wszelką cenę do zwycięstwa, gdyż to pozwalało mu dogonić w punktach Śląsk i zmusić go temsamem do siódmego, decydującego na neutralnym boisku spotkania.

Przedstawiamy dwóch rywali.

Po wyeliminowaniu z dalszych rozgrywek sympatycznej drużyny wileńskiej, na placu boju pozostały tylko dwa kluby śląskie, sprowadzając cały problem, do lokalnego zagadnienia. Kluby te — to Śląsk z Świętochłowic i Naprzód z Lipin.

Pierwszy z nich założony został w roku 1920, przez Jana Deptę, Franciszka Hajduka, Józefa Zymłę i Warzechę Józefa, którzy nie szczędzili trudów, by podnieść ten klub zarówno pod względem organizacyjnym, jak i sportowym. Z tego też względu, klub ten w r. 1924 zdobył po raz pierwszy mistrzostwo klasy „B” i wszedł do „A” klasy, w której wtedy grały kluby: Ruch, Pogoń i inne.

W tym czasie wskutek nieporozumienia się z ówczesnym O. Z. P. N. w r. 1926 *wycofał się Śląsk* z jego szeregów i wstąpił do t. zw. ligi okręgowej, w której zdobył mistrzostwo i walczył po raz pierwszy o wejście do ligi państwowej z drużynami Garbarni, ŁTSG, oraz 6 płk. lotników ze Lwowa. W spotkaniach tych zajął pierwsze miejsce i uzyskał miejsce w lidze państwowej, skąd jednak po roku wypadł, z powodu najrozmaitszych trudności, a przede wszystkim ciężkich warunków finansowych i braku własnego boiska. Od r. 1929 Śląsk brał w dalszym ciągu w zmiennym szczęściem udział w rozgrywkach w lidze śląskiej.

Obecnie urzędujący a energiczny zarząd klubu, składający się: z zasłużonego dla rozwoju klubu prezesa dr. Wojcieszyna, dyrektora szpitala w Świętochłowicach, wiceprezesów inż. Zabierza, Stronczonek oraz sekretarza Paula i skarbnika Gombka, wyteżę wszystkie siły, by zdobyć własne boisko, którego do tej chwili Śląsk nie posiada. Sprawa ta została już pomyślnie załatwiona, tak iż

w roku przyszłym odbędzie się jego otwarcie.

W obecnej chwili klub liczy 158 członków i zamierza w najbliższym czasie powołać do życia sekcje: lekkoatletyczną, hokejową i bokserską.

Pierwsza drużyna piłkarska składa się z młodych graczy, z których najstarszymi są weterani, a obecnie rezerwowi gracze Sprus i Demski w wieku 29 lat. Najmłodszym graczem jest rezerwowi, 19-letni Cebula, rokujący wielkie nadzieje, oraz doskonały środkowy napastnik God, liczący zaledwie 20 lat. Wiek reszty graczy waha się w granicach od 21 do 26 lat.

Naprzód z Lipin

został również założony w r. 1920, rozpoczynając odrazu ożywioną działalność sportową w rozmaitych gałęziach sportu. Trenerem sekcji lekkoatletycznej w r. 1920 był Szwed Helgeson. Klub nawiązał ściślejszy kontakt z Pogonią, Cracovią i ŁKS-em w tych czasach, przyczyniając się do propagandy sportu piłkarskiego.

W decydującym o przynależność Śląska, do Polski, III powstaniu, pierwsi w szeregach powstańców znaleźli się członkowie Naprzodu, m. in. bracia Manjura, Porada, Placek, Cwilong, Fojcik i Konieczny, którzy polegali za wolność i niepodległość piastowskiej ziemi. Lata następne były pełne rzetelnej pracy, w wyniku której Naprzód zdobył w r. 1929 tytuł mistrza Śląska a w latach 1931 i 1933 uzyskał szereg doskonałych sukcesów z drużynami zagranicznymi, bijąc Hakoah wiedeński 2:1, team Grazu 7:1 i t. p.

W historii sportu śląskiego Lipiniacy odgrywają poważną rolę, posiadając nie tylko utalentowanych piłkarzy, ale również i bokserów, jak Rudzkiego, kilkakrotnego mistrza Polski Kokota, Koniecznego, Goworka, Kleche i Jarzabka.

W bieżącym roku Naprzód przystąpił do gruntownej przebudowy boiska, które wykończono kosztem 10.000 zł., korzystając z pracy członków. Boisko piłkarskie jest urządzone wzorowo, ponadto zbudowano bieżnię, tor łyżwiarski, oraz nasypany dla 15.000 widzów. Budowa boiska możliwa była nie tylko dzięki pomocy starosty Szalińskiego i naczelnika gminy Tomanka i Funduszu Pracy, ale również energicznej pracy zarządu w składzie pp. Dyrdy, F. Manjury, Rothera, R. Sojki, Czarnynogi i t. d.

Za pracę przy rozwoju sportu polskiego na Śląsku Naprzód otrzymał dyplom Polskiego Związku Związków Sportowych.

Bilans tegorocznych bojów.

W niedzielę padło wreszcie rozstrzygnięcie w tegorocznych rozgrywkach finałowych o wejście do ligi państwowej. Zwyciężył K. S. Śląsk (Świętochłowice), spełniając wreszcie marzenia licznych



Drużyna K.S. Śląsk Świętochłowice, która wchodzi do Ligi PZPN na r. 1935.

sympatyków piłkarstwa na Śląsku, którzy od dawna oczekiwali chwili, w której druga obok Ruchu drużyna śląska znalazłaby się w naszej ekstraklasie.

Nigdy może dotychczas przebieg rozgrywanych finałów nie był tak interesujący, jak właśnie w roku obecnym. Złożyło się na to wiele okoliczności. Po pierwsze z terenu Śląska startowały aż dwie drużyny, a to K. S. Śląsk, jako mistrz ligi okręgowej i K. S. Naprzód wicemistrz, dopuszczony wyjątkowo do finału rozgrywek uchwałą walnego zebrania Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Poza tem najpoważniejszym kandydatami były: K. S. Rewera ze Stanisławowa (która wyeliminowała Czarnych ze Lwowa, bijąc do tego u siebie Śląsk), oraz W. K. S. Śmigły z Wilna.

W pierwszym okresie rozgrywek najpoważniejsze szanse miały Naprzód i Śmigły, a zwłaszcza wtedy, gdy Śląsk uległ Rewerze i zremisował z Naprzodem. Gdy jednak Rewera i Śmigły wyjechały ze Świętochłowic z identyczną porażką 5-ciu bramek strzelonych przez Śląsk, każdy wiedział.

Śląskowi, prowadzącemu już dwoma punktami, wystarczył nawet remis. Nic też dziwnego, że

ponad 6000 widzów przybyło do Lipin,

ażby być świadkami tego sensacyjnego spotkania. Inna rzecz, że wśród widzów przeważali zwolennicy Śląska ze Świętochłowic. Przed meczem nie tylko wśród widzów, ale wśród piłkarskich kół urzędowych Śląska liczone się ze zwycięstwem Naprzodu.

Wprawdzie szanse gospodarzy osłabiła mocno w ostatniej chwili dyskwalifikacja lewoskrzydłowego z Naprzodu Bochni, którą mimo próby o jej odroczenie PZPN. podrzymał, to jednak własne boisko, jakoteż publiczność i chęć rewanżu były poważnym dla Naprzodu handicapem.

Przy idealnej, wiosennej wprost pogodzie, stanęli przeciwnicy na nowiu boisku Naprzodu w nast. składzie: K. S. Śląsk: Mrozek, Seifert, Bryła, Jureczko, Hanusik, Waluś, Olbrych, Geron, God, Bryła i Wiecek. K. S. Naprzód: Wysoczek, Michalski, Kalus, Mozgolik, Piec, Klosek, Teuber, Kandela, Piec II, Stanowski i Stefan.

Przebieg gry.

Od pierwszej chwili poznać było, iż obaj przeciwnicy doceniają to spotkanie. Każdy odczuł po pierwszych zagraniach, że walka o piłkę będzie zacięta. Z widocznego nerwowego nastroju wśród obu drużyn pierwszy otrząsa się Śląsk z chwilą, gdy Wiecek na skrzydle, otrzymawszy piłkę od Olbrycha, lewoskrzydłowego, mija zdecydowanie obronę Naprzodu i plasuje niespodziewanie w róg, uzyskując dla swych barw prowadzenie.

Zrozpaczeni Lipiniacy rzucają się z furją w wir walki, by odrobić stracony w pierwszych minu-

tach gry teren, a trzeba przyznać, że przez okres niemal całej pierwszej połowy Naprzód prowadził grę, a długimi nawet okresami potrafił utrzymać się wyłącznie na polowie Śląska. Nie potrafił jednak wykorzystać licznych a dogodnych sytuacji podbramkowych.

Gdy zaś ponadto rzut karny, uzyskany po ręce Seiferta, Michalski strzelił daleko w aut, szanse Naprzodu spadły odrazu do zera. Powstał z tej przyczyny

zamęt w drużynie gospodarzy.

który wykorzystuje przytomnie Śląsk. Wystawiony idealnie God mija daleko wysuniętą linię obrony do napadu i strzela ostro na bramkę. Wysocki zdołał tylko odbić piłkę, lecz to wystarczyło Godowi do oprawienia strzału i

Śląsk prowadzi już 2:0.

Nieco otuchy i nadziei wstępuje w serca Lipiniaków, gdy w pierwszych minutach drugiej połowy prawoskrzydłowy napadu Piec, zamieniwszy się na tej pozycji z Kandelą, dalekim, plasowanym w róg strzałem zdobywa dla Naprzodu pierwszą bramkę.

Naprzód przez krótki, niestety, okres gra niesłychanie ambitnie. Wśród drużyny istnieje bowiem iskierka nadziei na zwycięstwo. Mądra gra Śląska, o charakterze defensywnym, wystarcza dla utrzymania wyniku, zwłaszcza wobec niezaradności napadu Naprzodu.

Końcowy okres meczu, to

żarzta walka o piłkę.

Naprzód gra bardziej ofiarnie, idzie więcej na przeciwnika, lecz gracze Śląska są pierwsi przy piłce. Wystarczyło troszkę głowy i rozumnej gry taktycznej, aby powstrzymać napór Naprzodu. Ostatnie zaś minuty należą bezsprzecznie do go

ści, którzy niejednokrotnie uwidocznili, że mimo końca zawodów są jeszcze w pełni sił.

Po meczu rozentuzjzmowani zwolennicy Śląska wynieśli na ramionach całą drużynę z boiska.

Tegoroczne więc rozgrywki o wejście do Ligi zostały zakończone. Nieobliczalny los okazał się łaskawszym dla Śląska. Naprzód wraca do Ligi okręgowej, by w ciężkiej pracy z lokalnymi przeciwnikami zdobyć mistrzostwo i stanąć w roku przyszłym do tych samych spotkań. Niewątpliwie mu się to uda, zresztą życzymy mu tego z całego serca.

Drużyną, która wchodzi do Ligi, został K. S. Śląsk i to *całkiem zasłużenie*. Ostatnie ciężkie spotkanie z Naprzodem rozstrzygnął na swoją korzyść, bez żadnej dyskusji. Podstawą tej drużyny są bezsprzecznie: stary, rutynowany *Mrozek* w bramce i linja napadu, mogąca się zawsze wykazać rozumną grą lotnymi skrzydłami z *Olbrzychem* i *Więckiem* oraz zdecydowanymi zawsze do strzału łącznikami *Gieroniem* i *Bryją*, którym przywodzi *najlepszy gracz i strzelec tej drużyny God*.

Linja pomocy ofiarna, umiejąca grać ofensywnie i defensywnie. Starego *Dębskiego* na środku zastąpi obecnie z powodzeniem *Hanusik*.

Obroncy może dla oka grają mało efektownie, interweniują jednak skutecznie. Wybija się zwałaszcza *Seifert*. Wszystkie spotkania w tegorocznych rozgrywkach rozstrzygnął Śląsk przede wszystkim

dzięki linji swego napadu.

która *umie strzelać*, a to chyba jest dla spotkań ligowych rzeczą najważniejszą. Poza tem całą drużyną wykazuje zawsze *doskonałą kondycję fizyczną*.

Naprzód w tym roku okazał się zespołem *wybitnie nierównym*, poza *Wysockim* w bramce i *Michalskim* w obronie. Specjalnie *atak był najsłabszą częścią drużyny*, której brakowało rozumnego kierownika i umiejętności strzałowych. Poza tem porażka w rozgrywkach i odpadnięcie z Ligi wpłynęło niewątpliwie *tragicznie* na dalszą sytuację Naprzodu. Klub bowiem a conto wejścia do Ligi *zadłużył się* bardzo poważnie wysokimi inwestycjami obok rozbudowy swego boiska. Tak publiczność, jak i obaj przeciwnicy w czasie tych interesujących zawodów zachowali się bez zarzutu.

Sędziował, jak zwykle, bardzo dobrze p. *Szneider* z Krakowa. Koniec zawodów transmitowany był przez Polskie Radio w Katowicach.

Udały start Warty i Cuiavii w drużynowych mistrzostwach bokserkich Polski.

Kraków, 16 grudnia.

W niedzielę rozegrano pierwsze mecze finałowe w drużynowych mistrzostwach bokserkich Polski. Wspaniale ruszyła ze startu drużyna *Warty*, która pokonała wysoko *Makkabi warszawską* i jest dzisiaj poważnym faworytem do tytułu mistrza, zwłaszcza, że najgroźniejszy jej przeciwnik — *I. K. P. Łódź* doznał porażki w Inowrocławiu. *Cuiavia* swoim zwycięstwem nad Łodzianami zgotowała niemałą niespodziankę, a dobra forma jej pięściarzy i bojowy ich duch pozwala mniemać, że drużyna ta odegra poważniejszą rolę w mistrzostwach, niż się spodziewano.

Po niedzielnych meczach o drużynowe mistrzostwo Polski, stan tabeli zawodów jest następujący:

1) Warta	1 gra	2 pkt.	12:4
2) Cuiavia	1 gra	2 pkt.	9:7
3) I. K. P.	1 gra	0 pkt.	7:9
4) Makkabi	1 gra	0 pkt.	4:12

Poza powyższymi meczami, rozegrano jeszcze spotkania o mistrzostwo okręgu lwowskiego oraz kilka spotkań towarzyskich. Wyniki przedstawia ją następująco:

Bokserzy Warty gromią Makkabi (Warszawa) 12:4.

Warszawa, 16 grudnia (Tel). Niedzielny mecz bokserki między *Wartą* (Poznań) a *warszawską Makkabi* otworzył sezon rozgrywek finałowych o *drużynowe mistrzostwo Polski*, które w roku bieżącym odbywać się będą według *nowowprowadzonego systemu punktowego*, tj. każdy klub walczy z każdym po dwa mecze. W finałach bierze udział *Warta*, jako zeszłoroczny mistrz Polski, *Cuiavia* (Inowrocław), *IKP* (Łódź) i *Makkabi* (Warszawa), a rozgrywki ciągnąć się będą do końca lutego. Nowy system, poza walorami sportowymi, ma jedną wielką zaletę, a mianowicie

kasowość.

Mieliśmy tutaj najlepszy dowód na meczu *Makkabi—Warta*, na który już na trzy dni przed terminem *zabrało biletów*. Dzięki temu kasy w dniu meczu były naturalnie zamknięte, co przyczyniło się do utrzymania lepszego niż zazwyczaj porządku.

Mecz ten był nadto *dowodem konieczności wybudowania jakiejś wielkiej hali z ringiem* (i ewent. kortem tenisowym) na 10—12 tysięcy miejsc, jesteśmy bowiem pewni, że na mecz *Warta—Makkabi* tyle zamówień byłoby napewno. *Wielka hala to doskonały doprawdy interes.*

Neustadt amatorem.

Mecz niedzielny poprzedzony został w sobotę ciekawym zakończeniem dochodzenia na temat *rzekomego zawodostwa zawodnika Makkabi, Neustadta*. Dochodzenie to przeprowadził przedstawiciel PZB p. *Cynka*. Jak się okazało, zarzuty Niem. Zw. Bokserkiego okazały się *niestudne i prawdopodobnie Niemcom* chodziło o *Harrego Neustadta*, a nie o *Adolfa Neustadta*, który okazał podczas dochodzenia legitymację *Makkabi* (Kolonja) za lata 1931 i 1932, co dowodziło, że nie mógł on być zawodowcem na jesieni r. 1931.

Kierownictwo *Makkabi* *zmieniło przed meczem skład swej drużyny*, dochodząc do wniosku, że w wadze ciężkiej każdy z jej przedstawicieli stoi wobec *Piłata* za straconej placówki. Zdecydowano się zatem *oddać punkty w wadze ciężkiej bez walki*, a zawodników *Pilnika, Stahla i Neudinga* przesunęto o jedną wagę w dół, tj. *Pilnik*, mający walczyć w wadze średniej, wystąpił w wadze półśredniej, zamiast słabego *Frodisa*.

Posunięcie to na nic się nie zdało,

bo *Makkabi* została *najzupełniej sprawiedliwie pokonana w wysokim stosunku 12:4*.

Wprawdzie zwolennicy *Makkabi* będą dowodzili, że *Pilnikowi* stała się krzywda w walce z *Aniołą*, gdyż wyraźnie *zasłużył na zwycięstwo*, ale twierdzeniu temu przeciwstawić można fakt niezbyt *sprawiedliwych* a *krzywdzących* w każdym razie raczej *Wartę* a nie *Makkabi* rozstrzygnięć w wagach koguciej i półciężkiej. Choć zatem decyzje punktowe w kilku wypadkach *nie były stuprocentowo uzasadnione*, to w sumie jednak rezultat cyfrowy 12:4 na korzyść *Warty* jest *wzorowym wykładnikiem sił obu zespołów*.

Głównym momentem *zasłużonego zwycięstwa* mistrza Polski jest jego *niewątpliwa*

przewaga techniczna

przynajmniej u połowy zawodników. Drużyna *Warty*, z wyjątkiem może *Anioły* i *Szymury* — to *prawdziwi pięściarze*, posiadający spory zasób technicznych wiadomo-

ści bokserkich i znających swój „fach“ należycie. Nie chcemy przeciwstawiać *Makkabi Kajnara i Sipińskiego*, którzy pod względem technicznym stoją bodaj *najwyżej w Polsce*, ale i pozostali zawodnicy, jeśli chodzi o umiejętność walki, stali *wyżej od twardych i ambitnych, ale nieładnie i surowo walczących zawodników zespołu warszawskiego*.

Klasycznym przeciwstawieniem przeciętnego poziomu zespołu *Warty* są *Neustadt i Neuding* — pięściarze, którzy poza *połowaniem na nokaut nie właściwie nie umieją*, a w punktowaniu mają tak ogromne braki, że wystarczy unikanie ciosu dla ich pokonania. Nieco lepiej prezentują się dwaj reprezentanci *najlejszych wag Makkabi*, ale i im wiele brakuje jeszcze do tytułu *kompletnych pięściarzy*.

Najlepsze wrażenie z zespołu *Makkabi* sprawił, mimo porażki,

Stahl,

który w walce z *Majchrzyckim* utrzymywał *walkę otwartą i wyrównaną*. Musiał on wprawdzie uchylić czoła przed *techniką przeciwnika*, ale potrafił *niejednokrotnie doszukać się luki w jego zastoinie* i dosyć wartościowo *trafiać*.

Co do *Pilnika*, to zdaje się *stremowanie wagi* było przyczyną *wyraźnego osłabienia* zwłaszcza w ostatniej rundzie walki z *Aniołą*. *Pilnik* wprawdzie *górował nad przeciwnikiem*, ale nie mógł z nim sobie *poradzić*, co jest *przebież zasadniczą różnicą*.

Co do *Warto*, to na czoło, jak wyżej zaznaczyliśmy, wysunęli się

Kajnar i Sipiński,

a właściwie tym razem *przedewszystkiem Sipiński*, który rozprawił się z *Neustadtem*, ogłoszonym w prasie warszawskiej z *niezrozumiałych* zupełnie powodów za „*żydowskiego króla nokautu*“ (??). *Kajnar* zastartował *doskonale* i w pierwszych dwóch rundach sprawił *wrażenie* zawodnika, dla którego *znokautowanie przeciwnika* jest tylko kwestją jego *własnej fantazji*. Ale gdy do tego nie dochodziło, gdy *twardy Borenstein* próbował nawet *atakować triumfatora z Essen, Kajnar stracił na humorze*, zaczął *walczyć* mniej *stylowo* i *wygrał... tylko na punkty*.

Bardzo solidną robotę zaprezentował nam *Sobkowiak*, zupełnie *zdecydowanie*, choć *minimalnie wypunktowujący* *Birenbauma*. Tak samo *Wirski* sprawił *dobre wrażenie*, podczas gdy *Anioła* i *Szymura* *niczem specjalnym* *pochwalić się nie mogą*.

Odnosnie *Majchrzyckiego*, to stwierdzić należy, że *zawodnik ten stracił nieco na formie*, zwłaszcza jeśli chodzi o jego *wartości defensywne*. Z punktowaniem przeciwnika *dzięki wysokiej technice* było *jeszcze zupełnie* *dobrze*, ale *wskutek braków w unikach* i *osłonie* *Majchrzycki* *musiał sporo ciosów zainkasować*.

Przebieg zawodów.

Rozpoczęto od *wspólnego powitania* i *prezentacji* *zawodników*. Jako sędzia w ringu *ukazuje się* p. *Moskal* z Krakowa, jako punktowi pp. *Cynka* (Bielsko) i *Sierota* (Łódź).

Speaker ogłasza *następnie walkower* dla *Warty* w wadze *ciężkiej* z powodu *niestawienia się przeciwnika* dla *Pilata*. *Warta* *prowadzi* *zatem* *już* *przed rozpoczęciem* *walk 2:0*.

Rozpoczyna się mecz.

WAGA MUSZA: Sobkowiak (Warta)—*Birenbaum* (Makkabi). Pierwsza runda *wyrównana*, potem *lekka przewaga* *Sobkowiaka*, który *dzięki lepszej orientacji* *część* *trafia* *także* *i w następnych rundach* *i uzyskuje* *niewielką* *ale wyraźną przewagę punktową*. *Wygrywa* *Sobkowiak* *na punkty*. *Warta* *prowadzi* *4:0*.

WAGA KOGUCIA: Wirski (W)—*Rosenblum* (M). Pierwsza runda *nieznacznie* *dla Rosenbluma*, potem *ambitny* *Wirski* *dochodzi* *do głosu*, a w *trzeciej rundzie* *udają* *się* *Wirskiemu* *trzy celne ciosy* *w żołądek przeciwnika*. — W *czwartej rundzie* *Rosenblum* *okazuje* *pewną przewagę* *wskutek przemęczenia* *Poznańczyka*, który *jednak dzielnie* *utrzymuje* *do końca otwartą walkę*. *Ogłoszono zwycięstwo* *Rosenbluma*, ale *któ* *wie*, *czy remis* *nie byłby* *sprawiedliwy*. *Stan* *4:2* *dla Warty*.

WAGA PIÓRKOWA: Kajnar (W)—*Borenstein* (M). Klasyczna sylwetka *Kajnara* *i piękny styl* *wzbudzają* *w pierwszych* *dwoch rundach* *podziw na widowni*. *Wydaje się*, że *Kajnar „rozniesie“* *przeciwnika*, którego *zresztą* *posyła* *na* *deski* *dwukrotnie* *w pierwszej* *i drugiej rundzie*. *Zawodnik warszawski* *walczy* *z dużym respektem* *i ucieka* *często* *do zwarcia*, *unikając* *w ten sposób* *nokautu*. *Ale* *w trzeciej rundzie* *Kajnar* *nie* *możąc* *doczekać* *się* *znokautowania przeciwnika*, *traci cały styl*, a *Rosenstein*, *odznaczający* *się* *dużą twardością* *(a* *małemi* *umiejętnościami)* *zaczyna* *nawet* *atakować*. *Kajnar* *wprawdzie* *na* *dal* *punktowo* *przeważa*, *ale* *okazja* *do* *nokautu* *mija* *bezwrotnie*. *Wygrywa* *Kajnar* *na punkty*. *Stan* *6:2* *dla Warty*.

WAGA LEKKA: Sipiński (W)—*Neustadt* (M). *Neustadt* *nastawiony* *tylko* *na* *nokaut* *nie* *dochodzi* *regule* *do* *głosu* *i daje* *się* *przez* *wszystkie* *cztery* *rundy* *regularnie* *okładać* *przez* *stylowego* *i* *bardzo* *urozmaicenie* *walczącego* *Poznańczyka*. *Sipiński* *zdobywa* *się* *nawet* *w* *ostatniej* *rundzie* *na* *najwyższą* *przewagę* *i* *udaje* *się* *mu* *ładna* *serja* *w* *zwarcu*. *Wygrywa* *na punkty* *Sipiński*, *podwyższając* *stan* *do* *8:2* *dla Warty*.

WAGA PÓLSREDNIA: Anioła (W)—*Pilnik* (M). *Anioła* *walczy* *dosyć* *beładnie* *i* *nieczysto*, *podczas* *gdy* *Pilnik* *spokojnie* *i* *znacznie* *o* *częściej* *trafia*. *Przez* *trzy* *rundy* *przewaga* *zawodnika* *Makkabi* *dosyć* *znaczna*, *dopiero* *w* *czwartej* *rundzie* *wytrwały* *Anioła* *jest* *równorzędny*, a *nawet* *lekko* *przeważa*, *wykorzystując* *osłabienie* *Pilnika*. *Sędziowie* *dają* *remis*, *ale* *decyzja* *ta* *krzywdzi* *Pilnika*. *Stan* *9:3* *dla Warty*, *która* *w* *ten* *sposób* *ma* *już* *mecz* *wygrany*.

WAGA ŚREDNIA: Majchrzycki (W)—*Stahl II* (M). *Była* *to* *jedna* *z* *ciekawszych* *walk*. *Z* *jednej* *strony* *technicznie* *wysoko* *stojący* *Poznańczyk*, *z* *drugiej* *zacięty* *i* *znający* *dobre* *arkana* *pięściarstwa* *Stahl*. *W* *pierwszej* *rundzie*, *która* *odbywała* *się*

podczas bezustannego gwizdu widowni

(z powodu decyzji w wadze półśredniej). *Majchrzycki* *panuje* *nieco* *nad* *sytuacją*, *potem* *jednak* *Stahl* *często* *znajduje* *sobie* *otwartą* *drogę* *i* *utrzymuje* *z* *pełnym* *otwartą* *walkę*. *Wygrywa* *zasłużenie* *część* *punktujący* *Majchrzycki* *na punkty*. *Stan* *11:3* *dla Warty*.

WAGA PÓLCIĘŻKA: Szymura (W)—*Neuding* (M). *Wszyscy* *spodziewają* *się* *szybkiego* *nokautu* *ze* *strony* *Neudinga*, *którego* *celny* *cios* *powalił* *niedawno* *Stibbe* *i* *przyniósł* *Makkabi* *zaszczytny* *udział* *w* *mistrzostwach* *Polski*. *Tymczasem* *Neuding*, *nastawiony* *na* *k. o.*, *zapomina* *o* *punktowaniu* *i* *z* *wyjątkiem* *pierwszej* *rundy* *lepsze* *wrażenie* *pod* *ty* *względem* *sprawia* *dosyć* *powolny* *ale* *dobrze* *pracujący* *Szymura*. *Decyzja* *„remis“* *krzywdzi* *raczej* *Poznańczyka* *niż* *Neudinga*.

A. Sz.

Wielki sukces Cuiavii - Zdrój.

Cuiavia — I. K. P. 9:7.

Inowrocław, 16 grudnia (Tel). W meczu bokserkim z cyklu rozgrywek o *drużynowe mistrzostwo Polski* *spotkały* *się* *w* *Inowrocławiu* *zespoły* *I. K. P. (Łódź)* *i* *K. S. Związku Strzeleckiego Cuiavia-Zdrój*. *Drużynę* *gości* *powitał* *w* *imieniu* *Cuiavii* *wiceprezes* *klubu* *por. Kruk*, *w* *rażając* *pamiątkowy* *proporozyk*.

Zawody *rozpoczęło* *spotkanie* *w* *wadze* *muszej*, *w* *którem* *Lada* *(C* *z* *wyciężył* *na* *punkty* *Paulaka* *(I)*.

(Dokończenie na str. 6-tej).

KALEJDOSKOP



Narciarze lwowscy rozpoczęli już sezon. Powyżej widzimy grupę narciarzy pod schroniskiem P. T. T. na Trościanie.



Uczestniczki mistrzostw gimnastycznych okręgu łódzkiego, które zajęły czołowe miejsca na tych zawodach.



Drużyny bokserkie Poznania i Lublina przed meczem, zakończonym zwycięstwem Poznania. Stoją Poznańscy od prawej: Sobkowiak, Pela, Rogalski, Sipiński, Misiurewicz, Rogowski, Szumura i Piłat. Kłęczą bokserzy Lublina: Stachurski, Wojłowski, Rosenmann, Ceglarsz, Andy, Łożański, Urban i Buzek.



Bokserzy Wisły, Kraków, którzy ostatnio uzyskali kilka pięknych ugników. Stoją od lewej: czł. sekcji Bogdanowicz, Juszczyk, Stępniak, Mach, Korzeniak, Mieczysławski, Zbik i „Karol” i „Wiecheć”.



Drużyna gier sportowych Ż. K. S. Hapoel, Przemysł, która zadebiutowała udanie na mistrzostwach Przemysła.



Fragment filmu narciarskiego A. Krzeptowskiego i inż. Wł. Bugayskiego, p. t. „Wiosna narciarzy”, który niebawem ukaże się na ekranach Polski.



Uczestnicy dramatycznego spotkania na meczu bokserkim Śląsk — Lwów. Na prawo Bilyj (Lwów), który wygrał spotkanie przez dyskwalifikację Lizurka (na prawo).

POGOŃ (LWÓW) W BOJACH LIGOWYCH.

Bywały czasy, że Lwów posiadał 3 przedstawicieli w Lidze. Krótkim był żywot *Hasmonei*. Natomiast dwaj rywale od przeszło 30 lat *Pogoń* i *Czarni* trwali w niej, różnymi drogami przeważnie chadzając po tabeli ligowej. Prawie zawsze lepiej sytuowaną była *Pogoń*, ale był też czas, gdy ona czuła się zagrożoną, podobnie jak to częściej przytrafiało się jej konkurentowi. Podczas gdy *Czarni* ulegli w końcu fatalnemu spadkowi, *Pogoń* szybko wracała na stanowisko czołowego klubu, jakim przez lata bywała. Przez dwa poprzednie lata pretendowała do tytułu mistrza, ulegając na finiszu *Cracovii* w r. 1932 i *Ruchowi* w r. 1933.

W tym roku obniżyła się aż do 6 miejsca. Przyczyny tego szukać należy w fakcie, że w połowie sezonu utraciła drużynę zawodnika, który niewątpliwie był nie tylko dla niej, ale również dla zespołów reprezentacyjnych filarem. Choroba *Matjasa II* była powodem słabszej lokaty *Pogoni*.

Sezon mistrzowski rozpoczęto sukcesem nad *Podgórzem*, ale *Cracovia* pomściła to, wygrywając we Lwowie wysoko, co dotąd uważane było ze względu na Lwów za coś niebywałego. Pokonawszy *Strzelca* znowu uległa *Pogoń Wiśle*, po czym szły dwie wygrane nad *Legją* i *Wartą*. Dobrą lokatę popsuto przegrana z *ŁKS*. Wyjazdy następne do Warszawy i Krakowa przyniosły *Pogoni* 4 punkty i 3 miejsce, które potem obniżyła porażka z *Ruchem* mimo dalszego zwycięstwa nad *Polonią*.

Dobrze, bo dwoma zwycięstwami zaczęła się serja jesienna.

Niestety dalsze 4 spotkania kończą się porażkami, w których *Pogoń* strzela zaledwie 1 bramkę,

straciwszy ich przy tym 10. W efekcie spadła na 8. najgorsze w ciągu roku miejsce. Ostatnie spotkania zakończyły się w 3 wypadkach zwycięstwem i dwoma porażkami z *Cracovią* i *ŁKS*.

Skład *Pogoni* należał do stosunkowo najrzadziej zmienianych, co już od lat cechowało tę drużynę. Na liście znajduje się co prawda 19 nazwisk, ale w nich z łatwością wyodrębnia się faktyczna jedenastka oraz zastępca chorego *Matjasa II*.

Albański był — podobnie jak i w ubiegłym roku — jedynym bramkarzem

niepotrzebującym zastępcy.

Przez długi czas najmocniejszy obok *Matjasa* punkt drużyny lwowskiej, w ciągu sezonu zalał się, straciwszy swe cenne dotąd zalety jak spokój, szybka reakcja i pewność w akcji. Osłabienie to nie miało formy stałej, bo w dalszym ciągu miał dni doskonałe, jednakże gwarancji gra jego nie dawała.

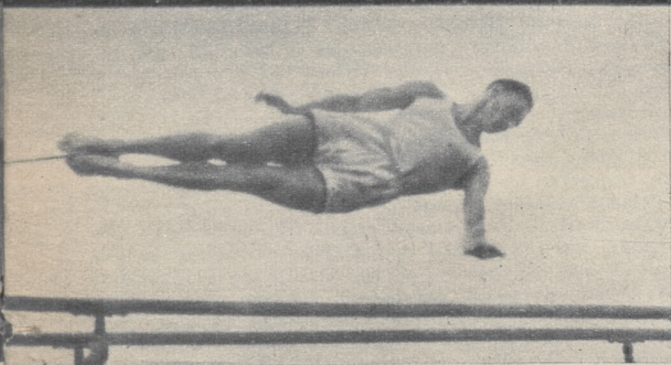
Obrońcami byli początkowo *Kuchar* i *Jeżewski*. *Wacek*, zdecydował się po kilku spotkaniach na przejście do rezerwy, z której powołano go jeszcze raz potem w potrzebie jako napastnika. Strzelił bramkę *Warszawiance* wówczas i na tem zakończył swą piękną w spomnienia karierę gracza, nie dzisiejszego typu. *Jeżewski* otrzymał partnera w *Zróbku*, którego wkrótce potem zastąpił na stałe *Bereza*. W parze tej dominował *Jeżewski*, zyskawszy wiele na pewności w grze, a z tem skuteczności. *Bereza* naogół wcale dobrze wywiązywał się z zadania.

Stałą była

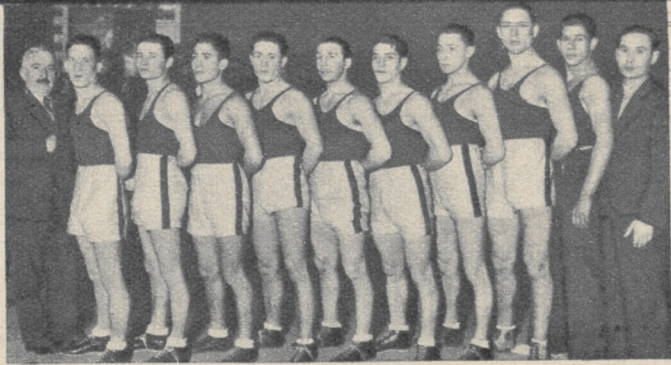
linja pomocy,

w której grywali *Deutschman-Wasiewicz-Hanin*,

SPORTOWY.



Dośkonali gimnastyk łódzki Alfons Jursa, który w mistrzostwach Łodzi zdobył wszystkie pierwsze miejsca.



Bokserzy Hakoahu, Łódź, którzy pokonali warszawską Gwiazdę 12:4. Stoją od lewej: Gotfryd, Fagot, Wolfowicz, Białystok, Rosenberg, Wdowiński, Lipszyc i Blibaum.



Drużyna gier sportowych H. K. S. Czuwaj, która zdobyła zimowe mistrzostwo Przemyśla w siatkówce i koszykówce.



Reprezentacja bokserska Lwowa, która pokonała w ubiegłą niedzielę drugi garnitur Śląska w stosunku 9:7.



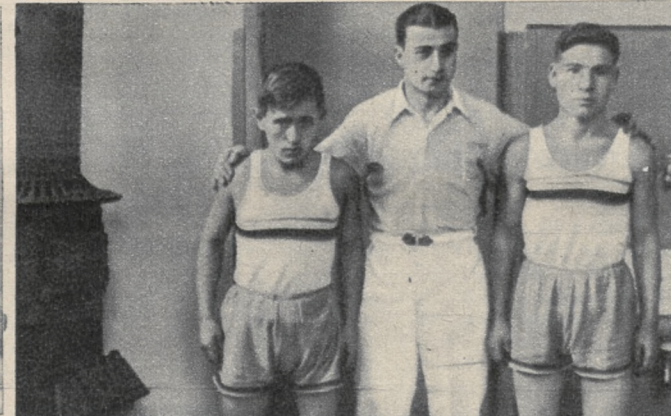
Zawodniczki i zawodnicy oraz kierownictwo zawodów gimnastycznych o mistrzostwo okręgu łódzkiego, przeprowadzonych pod kierownictwem pp. O. Triebla, prez. Dresiera i Schudliha.



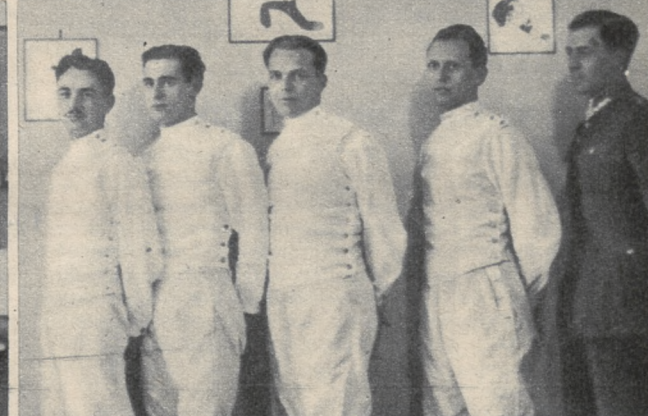
Uczestnicy ualnego zebrania wileńskiego O. Z. B. — M. i. siedzą: delegat P. Z. B. p. Cynka (1), plk. Iwo Żiżycki, prezes O. Z. B. (2) i delegat P. K. Ol. mjr. Mierzejewski.



Grupa narciarzy lwowskich z Sokola-Macierzy i sekcji narc. Zw. Ofic. Rez. na szczycie Trościana.



Dwaj najlepsi bokserzy Lwowa, którzy wyróżnili się na meczu ze Śląskiem. Na lewo Schirak, na prawo Ackermann. Pośrodku sekundant Kanner.



Drużyna szermiercza Warszawianki, która zdobyła mistrzostwo Polski w zawodach szablowych. Stoją od lewej: Suski, Krzyżanowski, Frydrych, Segda i Kleban.

rzadko uciekając się do rezerwowych. Środkowy pomocy miał dar współgrania z atakiem, a to łącznie z dobrymi warunkami fizycznymi czyniło go mocnym punktem tej linii. Skrajni *Deutschman* i *Hanin* utrzymali się na zwykłym poziomie, będąc zawsze skuteczniejszymi w defenzywie jako twardzi i podejmujący każdą walkę gracze. W sumie linja pomocy Pogoni uchożdziła za dobrą. Zastępcy potrzebował najczęściej *Wasiewicz* a wówczas grał *Mikuszyński*, *Mitusiewicz* czy *Hemmerling*, lecz żaden z nich nie zastąpił *Wasiewicza* wartościowo. *Jaworski* był dalszym rezerwowym w tej linii.

Właściwy atak Pogoni.

Matjas I-Matjas II-Zimmer-Nahaczewski-Niechciol ma poza sobą dłuższy czas wspólnego grania, co rzecz jasna przyczyniło się niemało do wzajemnego poznania się i zgrania. — Tego atakowi nigdy nie brakło jak długo cała linja istniała. Jeżeli trafiały się dni nieproduktywne, wynikały z niedyspozycji chwilowej.

Przy najlepszym napastniku *Matjasie II* brat jego na skrzydle czuł się doskonale. Przy dobrych warunkach własnych zalety brata potęgowały efekt gry skrzydłowego, który też miał dni klasy reprezentacyjnej.

Na lewej stronie istniała para, mająca też szacunek dla walorów fizycznych aczkolwiek i tam nie gardzono rozumem. *Niechciol* wszechobylski, trochę egoista, miał dni wielkiej ambicji a wtedy potrafił sam decydować o wyniku. *Nahaczewski* poprawił się. Po wypadku *Matjasa* atak uzupełniony został *Borowskim*, zawodnikiem bez wyraźnego oblicza. Bardziej rasowym okazał się następny zastępca *Kraus* i ten dograł do końca sezonu. Kierownikiem był nadal *Zimmer*, zawsze ten sam co przed laty, a więc, mający przedewszystkiem skłonność do kombinacji,

męczenia przeciwnika grą wszere, efektowną ale nie efektywną.

Nierównomiernie pracowała drużyna w sezonie mistrzowskim. Podczas gdy wiosna dała jej 14 punktów i dodatni stosunek bramek 22:18, w jesieni dorobiono tylko 10 punktów — a więc tyle co *Podgórze* — i ujemny stosunek bramek 19:20 już w to wliczając walk-over za *Wisłę*. Bez niego byłoby jeszcze gorzej, bo 17:20. W sumie więc zarobiła *Pogoń* 24 punkty oraz 41:38 bramek.

Znacznie skromniejsze, niż przed laty, są wyniki. Największym sukcesem jest wygrana 4:1 i 5:2, oba nad *Garbarnią*. Zresztą strzelano skromniej po 3 i 2 bramki tylko. Wogóle w tym roku *Pogoń* była

drużyną niespodzianek,

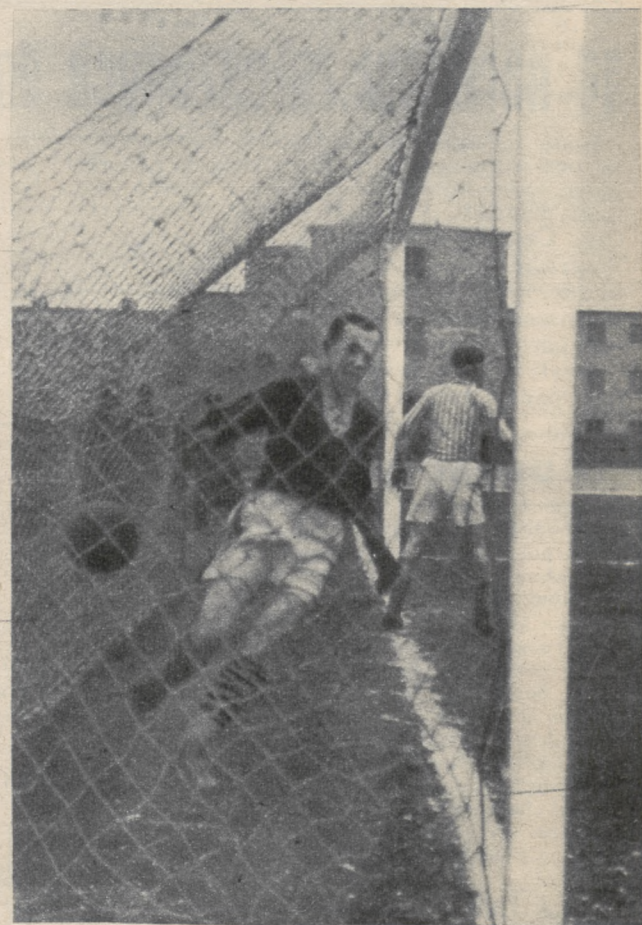
która wbrew temu, co dotychczas bywało, przegrywała we *Lwowie* a poza nim znowu wygrywała.

Defenzywa *Pogoni* tylko 3 razy potrafiła utrzymać swą bramkę bez naruszenia, a to dawniej znacznie częściej jej się trafiało. Atak znowu zawiódł gruntownie w 4 spotkaniach.

Lwowiaci byli drużyną nie znośącą kompromisów. Zwyciężali albo przegrywali, nigdy natomiast nie dzielili się punktami ze spotkaniem. Zupelny triumf odnosili w grach z *Garbarnią*, której strzelili 9 bramek łącznie, *Polonią*, *Wartą*, po konanej dwukrotnie 3:1 oraz *Strzelcem*. Wprost odwrotnie kończyły się spotkania z *Ruchem*, *Cracovią* i *ŁKS*. Ze zmiennem szczęściem walczono z *Legją*, wygrywając i przegrywając 1:0, z *Warszawianką* tak samo 2:1, *Wisłą* i *Podgórzem*.

Na czele strzelców *Pogoni* figuruje *Matjas II*, który w przeciągu połowy sezonu strzelił 12 bramek. *Niechciol* z 8, *Matjas I* i *Nahaczewski* z 5 następują za nim a przed pięciu dalszymi, którzy zdobywali bramki. Kończy listę *Mysiak* samójczym strzałem w bramkę *Cracovii*.

J. K.



Fragment z meczu *Smigły — Śląsk* w Wilnie o wejście do Ligi. Piłka wpadła do siatki Śląska, mimo interwencji bramkarza, lecz sędzia bramki tej nie uznał.

Wielki sukces Cuiavii-Zdrój.

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

Waga kogucia: Rogowski (C) po ostrej i zaciętej walce remisuje ze Spodenkiewiczem (I).

Waga piórkowa: ze względu na nadwagę Woźniakiewicza (I), Dudziak (C) zdobywa 2 punkty w. o. W walce towarzyskiej wygrywa Woźniakiewicz na punkty.

Waga lekka: w przeddzień spotkania PZB zdyskwalifikował Fabińskiego (C), wskutek czego Banasiak (I) zdobył 2 pkt. w. o.

Waga półśrednia: walczący w pięknym stylu Taborek (I) wygrywa pewnie z Radomskim (C). Walka była jedną z najstraszniejszych w ciągu meczu.

Waga średnia: najładniejsza walka dnia, w której wie-

łokrotny reprezentant Polski Chmielewski (I) zwyciężył nieznacznie na punkty Lewandowskiego (C).

Waga półciężka: świetnie dysponowany Jóźkowiak (C) zwyciężył na punkty Warma, który walczył dość nieczysto.

Waga ciężka: Wskutek niestawienia się na ringu Krenca, który jednak był obecny na sali, 2 punkty w. o. zdobywa dla Cuiavii Zieliński III, ustalając ostateczny wynik dla Cuiavii 9:7. Sędziował w ringu p. Wende (Katowice), na punkty pp.: Rutkowski (Warszawa) i Lewicki (Toruń). PZB reprezentował p. Zapłotka (Poznań). Widzów ok. 1500 osób.

Polonia (Przemyśl) — Pogoń (Lwów) 8:8.

Przemyśl, 16 grudnia (Tel). W dalszym ciągu bokserkich mistrzostw okręgu lwowskiego Polonia osiągnęła wynik remisowy. Wynik ten sprawił pewien zawód, gdyż ogólnie liczone są zwycięstwem Polonii. Z Polonii spisały się przedewszystkiem wagi lżejsze, z których Trunosz, Cioch i Kraczkowski odnieśli zwycięstwo przez k. o. Sędziowanie nie wypadło zbyt sprawliwie. Z Pogoni wyróżnili się Bilyj, Ziolkiewicz, podczas gdy Wending nie miał pola do popisu.

Wyniki walk były następujące: W wadze muszej Trunosz (Pol.) mając przez 4 rundy przewagę, odnosi zwycięstwo przez techniczny k. o. nad Musiolem (Pog.). — W wadze koguciej Weidt (Pog.) pokonuje na punkty Gajdę (Pol.), który swemu renomowanemu przeciwnikowi stawiał doskonale opór. W wadze piórkowej Cioch (Pol.) znajdujący się obecnie w doskonałej formie, nokautuje już w drugiej rundzie groźnego Wróbla (Pog.).

W wadze lekkiej Kraczkowski (Pol.) zwycięża już w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. Kutnego (Pogoni). W wadze półśredniej Bilyj (Pog.) bije na punkty Wassermana (Pol.), przyzorem zwycięstwo to było dość problematyczne. W wadze średniej Ziolkiewicz (Pog.) zwycięża na punkty Frankfurta (Pol.). W pierwszej rundzie miał silną przewagę Przemyslanin, w drugiej Lwówianin, a trzecia i czwarta była wyrównana. Ogłoszenie tego wyniku wywołało burzę na widowni.

W wadze półciężkiej Wending (Pog.) wygrywa już w pierwszej rundzie przez poddanie się rezerwowego Pelcha. W wadze ciężkiej Niemiec (Pol.) wygrywa w. o. z powodu niestawienia się przeciwnika.

Sędziował w ringu p. Dobrzański, a na punkty prof. Romaniec i Buncel.

Hasmonca (Lwów) — Wawel 8:6.

Kraków, 16 grudnia.

Po wyeliminowaniu z zawodów drużynowych o mistrzostwo Polski w boksie, Kraków musi zadowalać się spotkaniami towarzyskimi. Sprowadzenie Hasmoncy do Krakowa nie było pociąganiem zbyt udanym i w rezultacie nie przyniosło nic, oprócz zupełnie niepotrzebnej porażki. Wawel stał się na lepszą drużynę, a nawet w tym składzie w razie wystawienia wagi ciężkiej, oraz uzyskania odpowiedniej wagi przez Chrostka II, odniósłby Wawel zwycięstwo w stosunku 10:6. Mimo to wynik brzmi 8:6 na korzyść Hasmoncy.

Wszystkie niemal walki były dość nieciekawe, a że toczyły się w atmosferze dość niespokojnej, to tylko rezultat słabego sędziowania sędziego ringowego, który zupełnie nie panował nad walczącymi oraz sędziów punktowych,

którzy nie we wszystkich walkach wydawali orzeczenia zgodne z rzeczywistym przebiegiem walk.

Oprócz Chrostka I, który aczkolwiek nie jest w formie to jednak względnie łatwo uporał się ze Sprungiem, zasługują na wyróżnienie z Wawelu Nowicki, Chrostek II i Morawa. Zwłaszcza dwaj ostatni zapowiadają się jako dobrzy bokserzy. Reklamowany Szirak ze Lwowa uzyskał zwycięstwo nad Nowickim w bardzo nieprzekonywujący sposób.

Wyniki spotkań w wagach od muszej do półciężkiej były nast.: Chrostek II (W) traci punkty przez nadwagę, lecz w spotkaniu towarzyskim bije Liebermanna. Szirak zwycięża na punkty Nowickiego (W), Ackerman zwycięża Wnęka (W), Chrostek I (W) zwycięża Sprunga, Pancer (W) remisuje ze Straussem, Jadowski (W) remisuje z Saffirem, Morawa (W) zwycięża na punkty Fleischfarba. — Sędziował w ringu p. Kupfer. Widzów ok. 500 osób.

Gryf (Toruń) — Goplanja (Inowrocław) 9:5

Toruń, 16 grudnia (Ł). W Toruniu odbyło się spotkanie bokserkie pomiędzy inowrocławską „Goplanją“ a toruńskim „Gryfem“, zakończone wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:5.

Poszczególne wyniki są następujące: Waga musza: Miłkojczyk (Inowrocław) wygrywa przez k. o. z Czajkowskim. Waga kogucia: Grabowski II (Toruń) zwycięża na punkty Ładę. Waga piórkowa: walka pomiędzy Niemczykiem (Inowrocław) a Gołębiewskim nierozstrzygnięta. Waga lekka I: Grenda (Toruń) zwycięża na punkty Zielińskiego III. Waga lekka II: wygrywa Grabowski I (Toruń) ze Stubą II. Waga półśrednia: wygrywa Zacharek (Toruń) przez dyskwalifikację Łuczaka. Waga średnia: Stuba I (Inowrocław) zwycięża na punkty Leszczyńskiego. Sędzia w ringu p. Grabowski. Publiczności dużo.

Warszawianka — Fort Bema 9:7.

Warszawa, 16 grudnia (Tel). Mecz bokserki między Warszawianką a Fortem Bema rozegrany w niedzielę wieczorem w Warszawie zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 9:7.

Poszczególne wyniki były następujące: Raźniewski (W) remisuje z Grochowskim (FB), Fortański (W) wygrywa z Wielgasiwicem (FB), Polus (W) zwycięża na punkty Knęgę I (FB), Kazanowski (W) zwycięża przez k. o. Piotrowskiego (FB), Wichliński (FB) wygrywa z Czubińskim (W) na punkty. Brzózka (W) wygrywa na punkty z Kostrzewą (FB), Strzelec (FB) wygrywa przez poddanie w drugiej rundzie z Stelmasiakiem (W), Kniga II (FB) zwycięża przez poddanie Hysza (W). Sędziował p. Lerner.

14 narodów zgłoszonych do mistrzostw świata w hokeju.

Lista zgłoszeń do mistrzostw hokejowych świata przedstawia się bardzo okazale, nadesłało bowiem zgłoszenia 14 narodów, a mianowicie: Kanada, Niemcy, Belgja, Holandja, Szwajcaria, Włochy, Czechosłowacja, Anglja, Rumunja, Polska, Węgry, Łotwa, Francja i Austria. Holendrzy biorą po raz pierwszy udział w mistrzostwach.

Na zasadzie wyników mistrzostw świata rozstawiono państwa: Kanadę, Niemcy i Szwajcarię. Czwartym rozstawionym krajem miały być USA, lecz ponieważ nie startują w tegorocznym tur-

nieju, więc na ich miejsce wejdzie czwarta drużyna, którą wyznaczy Międzynarodowa Liga Hokejowa. Pozostałe drużyny zostaną w drodze losowania przydzielone do państw rozstawionych.

Jeśli wszystkie państwa będą startowały, wówczas w rozgrywkach wstępnych odbędzie się po 8 meczów dziennie. W eliminacjach zostaną wyłonione drużyny (8), które następnie wezmą udział w drugiej rundzie. Finał ostateczny rozegrają cztery najlepsze drużyny. Mistrzostwa odbędą się, jak wiadomo w dn. 19 do 27 stycznia 1935 w Davos. Zawody poprzedzi kongres I. L.H.

i Krakowa rozegrany został ub. niedzieli na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach treningowy mecz hokejowy młodzieży szkolnej tych miast. Zawody zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Katowic, dla których bramki zdobyli: Kunert (2), Kapias i Kielbasa. Skład Katowic opierał się na uczniach gimnazjum Adama Mickiewicza, gimnazjum Henryka Sienkiewicza i Śląskich technicznych zakładów naukowych.

Goście, którzy pierwszy raz w tym sezonie stanęli na lodzie, nie mogli zadowolić pod żadnym względem. Honorowy punkt dla Krakowa padł z zamieszania podbramkowego. Ńiejątywę rozgrywania meczu drużyn szkolnych powitać należy z całym uznaniem. Widzów zebrało się kilkuset.

Zmiana w składzie hokejowej puli finałowej.

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Zw. Hokeja Lódowego, które odbyło się w poniedziałek wieczorem i przetransformowało się blisko do północy, rozpatrywano raz jeszcze sprawę składu puli finałowej do mistrzostw Polski

Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu zarząd wyznaczył do puli finałowej nie osiem klubów, jak przewiduje regulamin, lecz dziewięć, z tem, że drużyna AZS Poznań, jako mistrz Polski, miała grać dopiero w ostatecznym finale.

Obecnie zarząd doszedł do przekonania, że poprzednia uchwała była sprzeczna z regulaminem i przeprowadził zmianę decyzji. Po dłuższej dyskusji zarząd doszedł do wniosku, że najbliższym klubem z dziewięciu kandydatów jest drużyna Ognisko (Wilno) i zdecydował się pominąć zespół wileński, wyznaczając skład puli, jak poniżej: AZS Poznań, Cracovia (Kraków), Lechja, Czarni, Pogoń (Lwów), Legja, Warszawianka (Warszawa), K. T. H. (Krynica).

Jednocześnie przystąpiono do rozstawienia ćwierćfinałów. Rozstawiono cztery kluby, a mianowicie AZS Poznań, Cracovię, Lechję i Czarnych, a do nich dołosowano pozostałe cztery kluby.

Po zamknięciu hokejowego obozu treningowego w Katowicach, kapitan związkowy PZHL, p. Sachs zorjentował się już znacznie w przypuszczalnym składzie drużyny reprezentacyjnej, która grać będzie w Davos na mistrzostwach świata w dniach od 17—25 stycznia. Jako bramkarze brani są pod uwagę: Stogowski i rezerwowi Przędziecki. Na obronie Ludwiczak i Sokolowski, a rezerwowi Lemiszko, w napadzie: I atak: Kwalski, Wołkowski, Marchewczyk, II atak: Król, Zieliński, Michalik, a rezerwa: Stupnicki, Glowacki, Materski.

Zawody lekkoatletyczne w Przemyślu.

Przemyśl, 16 grudnia (tel.). W niedzielę odbyły się w Przemyślu zawody lekkoatletyczne, która miały być próbą Przemyśla przed zawodami zimowymi o mistrzostwo Polski i stwierdzić należy, iż próba wypadła udanie. — Wyniki stały również na wysokim poziomie, a przedstawiają się nast.: Bieg na 3.000 m.: 1) Franus (Pol.) 10.47, 2) Kinarz (Pol.), 3) Biesek (Z. S.). — Bieg na 800 m.: 1) Franus (Pol.) 2.26, 2) Moskal (Pol.) 2.29, 3) Goldstein (Hag.) 2.30. — Bieg na 500 m. pań: 1) Knollówna (Hag.) 1.50, 2) Dostalówna (Czuwaj) 1.52, 3) Raabówna (Hag.). — Finał 50 m. pań: 1) Szybska (Z. S.) 7.3, 2) Dostalówna (Czuwaj) 7.4, 3) Finkówna (Hag.). — Finał 50 m. panów: 1) Fruchtman (Hag.) 6.2, 2) Niemiec (Pol.) 6.4, 3) Papinko (Z. S.). — Sztafeta pozycyjna 4x50 pań: 1) Hagibor (Wittmanówna, Spätzówna, Raabówna, Fuchówna) 32.7, 2) Hagibor II. — Sztafeta pozycyjna 4x50 m. panów: 1) Polonia (Niemiec, Daszkiewicz, Kabok, Pelz) 27.5, 2) Czuwaj (Cybulski, Wacek, Pepinko, Bilan) 28. — Bieg 1500 dla początkujących: 1) Krzyżanowski (Czuwaj) 5:15, 2) Gajda (Pol.), 3) Kalb (Hag.). — Skok wzwyż pań zaawansowanych: 1) Szybska (ZS) 1.30 m., 2) Dostalówna 1.25 (Czuwaj), 3) Spätz (Hag.) 1.20. Skok wzwyż panów początk.: 1) Strychar (Pol.) 1.57 m., 2) Kotliki (Pol.) 1.52 i pół m., 3) Hasz 1.50 i pół m. — wszysey z Polonii. — Skok wzwyż panów zaawansowanych: 1) Niemiec (Pol.) 1.80 m., 2) Zbyszek (Czuwaj) 1.72 i pół m., 3) Snopce (Pol.) 1.70 m. — Skok wdal z rozbiegiem zaawansowanych pań: 1) Szybska 4.68 m., 2) Dostalówna (Cz.) 4.07, 3) Finkówna (Hag.) 3.95 m. — Skok wdal z miejsca początk. panów: 1) Furth (Hag.) 2.38 m., 2) Szechowicz (Sian) 2.31, 3) Cybulski (Pol.) 2.25 m. — Bieg na 500 m. panów początk.: 1) Misiurewicz (Pol.) 1.24, 2) Tobola (Pol.) 1.33, 3) Strychar (Pol.). Skok wdal panów zaawansowanych: 1) Niemiec (Pol.) 6.30 m., 2) Fruchtman (Hag.) 6.20 m., 3) Wagner II (Czuw.) 6.10 m. Skok w dal z miejsca panów zaawansowanych: 1) Zbyszek (Cz.) 2.64 m., 2) Janusz (Pol.) 2.58 m., 3) Hajduk (Pol.) 2.50 m. — Skok o tyczce: 1) Pele (Pol.) 3.25 m. — Rzut kulą pań zaawansowanych: 1) Turkówna (Hag.) 10.50, 2) Tarnogrodzka (Pol.), 3) Finkówna (Hag.). — Rzut kulą panów: 1) Bilan (Czuw.) 11.80 m., 2) Niemiec (Pol.), 3) Kubok (Pol.).

W ogólnej konkurencji zdobyła pierwsze miejsce Polonia, mając przeszło 100 punktów przed Hagiborem i Czuwajem, zaś w konkurencji żeńskiej zwyciężył Hagibor przed Czuwajem.

Zawody lekkoatletyczne w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 16 grudnia (tel) Miejski komitet W. F. i P. W. przeprowadził przy pomocy Pomorskiego Zw. Lekkoatletycznego w hali gimnastycznej 62 p. p. pierwsze zimowe zawody lekkoatletyczne dla pań i panów. Udział w zawodach wzięło około 70 zawodników i zawodniczek ze wszystkich klubów bydgoskich.

Wyniki zawodów naogół przeciętne, przedstawiają się nast.: Konkurencja pań: 30 m: 1) Baumgartówna (Sokół) 4.6, 2) Żółkiewiczówna, 3) Wróblewska (Sokół). Skok wzwyż: 1) Kiernikowska (niestow.) 1.22, 2) Żółkiewiczówna, 3) Podemska, obie po 1.15. Skok wdal: 1) Baumgartówna 4.18, 2) Kiernikowska 3.94, 3) Wróblewska 3.80. Pchnięcie kulą: 1) Kiernikowska 8.66, 2) Gordonówna (Polonia) 8.10, 3) Baumgartówna 7.76. Bieg na 30 m. z płotkami i bieg 500 m. nie odbył się z powodu małej ilości zgłoszeń.

Konkurencja panów: 30 m: 1) Bociek (Sokół I) 4.2, 2) Polcen (Zw. Strzel.), 3) Lewandowski (Gwiazda). 30 m. z płotkami: 1) Polcen 5.2, 2) Majtkowski Roman, 3) Sygnocki (obaj Sokół I). 800 m. 1) Buhl (Sokół I), 2.32, 2) Szule (Gwiazda) 2.32.1, 3) Łuksza (Związek Strzelecki) 2.32.8. Skok wzwyż: 1) Wolski (Sokół V) 1.58, 2) Dereziński (niestow.) 1.58, 3) Mysięński (61 p. p.) 1.56. Skok wdal: 1) Bociek 6.40, 2) Wolski 5.61, 3) Berent (Związek Strzelecki) 5.44. Skok o tyczce: 1) Skowroński (Sokół I) 3.30, 2) Majtkowski Stefan 3.20, 3) Patyna 2.90. Pchnięcie kulą: 1) Biskupski (Zw. Strzel.) 12.05, 2) Trzeciński (Sokół I) 12.01, 3) Drzyckiński (Sokół) 11.85.

KUSOCIŃSKI i KUCHARSKI zostali zaproszeni do New Yorku na zawody w hali krytej, organizowane 2—3 marca przez Związek Sokolstwa Polskiego.

KUSOCIŃSKI, który przed dwoma miesiącami otrzymał z KS Warszawianka wykreślenie, ma otrzymać obecnie zwolnienie. W ten sposób zatarg zostałby ostatecznie zlikwidowany.

O puchar hokejowy Europy.

Praga 14 grudnia. Angielska drużyna hokejowa Wembley-Canadians rozegrała spotkanie z LC Praha, z cyklu gier o puchar Europy, wygrywając 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). Drugi mecz o charakterze towarzyskim przyniósł zwycięstwo Anglikom 4:1.

Berlin, 16 grudnia (Tel). W berlińskim Pałacu Lódowym rozegrano w sobotę mecz hokejowy między Wembley-Canadians z Londynu a B. S. C., który przyniósł wynik bezbramkowy 0:0. Mecz ten zalicza się do cyklu spotkań o puchar Europy.

Pozatem odbyło się spotkanie SC Riessersee—HC Medjolan 1:1 (1:1, 0:0, 0:0)

Garmisch-Pantherkirchen, 16 grudnia (tel.) W ramach turnieju hokejowego o puchar Europy SC Riessersee pokonał HC Medjolan 3:2 (2:1, 0:0, 1:1). Zawodom przyglądało się 4000 widzów.

Mecz hokejowy drużyn szkolnych

Katowice — Kraków 4:1 (2:1, 2:0, 0:0).

Katowice 16 grudnia (tel.) Staraniem kół sportowych średnich zakładów naukowych Katowic

Wśród łyżwiarzy figurowych we Wiedniu.

Rozmowa z Schäferem. — Horoskopy na przyszłość.

(Własna korespondencja „Raz Dwa Trzy“)

Wiedeń, w grudniu.

Wiedeń oddawna jest ośrodkiem łyżwiarstwa figurowego, a lista takich sław, jak Böchl, Szabo, Scholz-Kaiser, została obecnie uzupełniona nazwiskiem Schäfera. Oprócz niego oczywiście nie brak talentów, które również zaczynają zwracać na siebie uwagę świata. Liselotte Landbeck, para Papez-Zwäck, czy też Kaspar, niejednokrotnie zadokumentowali wysoką klasę doskonałymi zwycięstwami na terenie międzynarodowym. Nic też dziwnego, że do Wiednia, który może dać łyżwiarstwu maksimum dobroci treningu, dzięki sztucznym torom lodowym, doskonalym łyżwiarzom i trenerom, ciągną liczni jeźdźcy zagraniczni. I tak na „Wiener Eislauf Verein“ trenują obecnie: mistrzyni Lotwy: Alice Dzeguse, mistrzyni Francji: Garanger, z Agramu: dr Tritsch, z Czerniowic: Roman Turaschanko.

Wśród całej męskiej armii figurowców w dalszym ciągu

rej wodzi Karol Schäfer,

z pośród zaś pań czołowe miejsce zajmuje Liselotte Landbeck. Popularny Karly trenuje niezmordowanie w „stajni“ Engelmana prawie cały dzień, nawet jada tam i śpi. Nic dziwnego, że to jedyną swoje zajęcia, jakim jest dla niego jazda figurowa, doprowadził prawie

do ostatnich granic doskonałości.

Schäfer jest już u szczytu formy. Bardzo często obserwuję jego treningi i rzeczywiście szkołę, jeździ wprost nadzwyczajnie. Najtrudniejsze figury wyjeżdża bardzo szybko, ślady kryje w granicach 1 do 2 cm., a rysunek jego figur i osiowość są bez zarzutu. Jazdę dowolną ma nadzwyczaj elegancką, dzięki bowiem swej klasycznej budowie i przystojnej twarzy, ujmuje widza już samym estetycznym wyglądem i wytwornością ruchów.

Karly przyjął mnie bardzo serdecznie i wyraził nawet chęć odwiedzenia Polski, lecz dotychczas nie otrzymał jeszcze zaproszenia; zaznaczył jednak, że wolny czas będzie miał dopiero w lutym.

W dn. 8 i 9 grudnia dał pokazy w Paryżu, o których pisma francuskie nie miały dość słów podziwu. Wogóle Schäfer jest rozrywany przez wszystkie tory świata, lecz oszczędzając się, przyjmuje zaledwie małą część zaproszeń.

W jeździe dowolnej dużą rolę grają skoki. Trudność ich polega na tym, że nie wystarczy taki np. „Aael Paulsen“ skoczyć bez upadku i zrobić w powietrzu owe półtora obrotu, ale trzeba jeszcze taki skok wykończyć wyjechaniem, lekkością i elegancją. W tej dziedzinie nie ulega wątpliwości,

przoduje Feliks Kaspar,

który nawet pod tym względem przewyższa Schäferę.

Trener Kaspara, Weiss-Pfandler, twierdzi na wet, że gdy jego pupil udoskonali jeszcze szkołę, będzie mógł śmiało stanąć do równej walki o tytuł mistrza świata z Karlym.

Dla nas, Polaków, jest to bardzo miła niespodzianka, gdyż Kaspar jest więcej, niż pół-Polakiem, ponieważ ma matkę Polkę, a sam mówi do brzo po polsku. Potrafię czasem po kilka godzin podziwiać skoki niezmordowanego Kaspara; zresztą nie jestem unikatem — za drucianym płotem lodowiska stoją zawsze setki widzów, żadnych tego samego co i ja.

Schäfer i Kaspar stoją na bardzo wysokim poziomie. Reszta panów, których, jak na stosunki austriackie, jest niewiele, ma jeszcze dużo przed sobą pracy, aby dorównać swym, być może — nie doścignionym — wzorom.

O ile chodzi o panie, to Austria posiada b. po każdą ich liczbę. Szczególniej zwraca na siebie uwagę narybek, którego liczyć można w samym Wiedniu na setki. Wystarczy bowiem przyjść na lodowisko w t. zw. „dniu szkolnym“, aby zostać po prostu olśnionym widokiem siedmio- ośmio-letnich dziewczynnek, wykonywujących poprawnie nietylko łuki, ale skoki i piruety. W ubiegłym tygodniu nie mogłem uwierzyć oczom, gdy zobaczyłem czteroletnią dziewczynkę, jeżdżącą łuk (holendra) tyłem zewnątrz w ósemkę!

Liselotte Landbeck,

obecna mistrzyni Austrii, która ubiegłego roku była drugą w mistrzostwie Europy, a trzecią w mistrzostwie świata, dała już tego roku pokaz w Paryżu, który wykazał wysoką formę i przyniósł jej wielki triumf. W ubiegłym sezonie w zawodach o mistrzostwo świata sędzia węgierski dał jej nawet lepszą notę, niż Sonji Henie.

Program jazdy dowolnej Landbeck składa się z wszystkich istniejących najcięższych figur i jeżeli popracuje ona jeszcze nad szkołą, będzie jedną przeciwniczką godną Sonji Henie. Oprócz tego należy zaznaczyć, że Landbeck w ubiegłym sezonie ustanowiła trzy rekordy światowe w jeździe szybkiej. Obecnie jednak powiedziała mi, że rezygnuje całkowicie z wyścigów na rzecz jazdy figurowej, gdyż to lepiej jej odpowiada.

Walka o tytuł wicemistrzyni Austrii będzie bardzo zacięta. Frici Burger, która jeszcze nie przysłała do siebie po ciężkiej chorobie, będzie

prawdopodobnie musiała ustąpić młodym zawodniczkom, z pośród których wiele mówi się o Biance Schenk, Leiner i Deksel.

W obozie szybkobiegaczy zarysowały się ostatnio dwie grupy: zwolennicy Stiepla i Wazulka i ich przeciwnicy. Ja zaliczam się do tych ostatnich, których liczba jest, niestety, większa. Podział ten powstał wskutek tego, że ci dwaj nie każdemu pozwalają jeździć „na kółku“, t. zn. za sobą. Oczywiście do tych szczęściwców należą tylko słabsi, którzy nie mogą poważnie zagrażać świeżo upieczonemu rekordowi świata.

I tak oto jednego z ostatnich dni listopada zdarzyła się na torze mała „katastrofa“... niestety z mej przyczyny. A było to tak: Stiepl i Wazulek rozpoczęli, jak zawsze swój trening, a ja niewiele namyślając się, pocałem „deptać im po piętach“. Nie spodobało się to, widać, mojemu liderom, gdyż Wazulek nagle zahamował, potrącając mnie dość mocno. Powtórzył to parę razy, aż na jednej krzy-

wiznie, zanadto absorbując się moją osobą, zjechał cokolwiek z toru i wpadł całą siłą na drewniany słup.

Rozmiary tej katastrofy nie były zbyt wielkie, jednak Wazulek musiał parę dni leżeć, a ja, obrażony na „panów rekordzistów“, od tego czasu jeżdżę sam lub z prawdziwymi sportowcami, do których zaliczam swych dwóch nowych przyjaciół: Willy Löwinger'a i Fastl'a. Obaj są jeszcze bardzo młodzi, ale talentem bezwzględnie dorównują swoim sławnym rodakom. Szczególniej za przyjaźniłem się z Löwingerem, którego matka jest również Polką.

Dnia 20 grudnia odbędą się tu zawody między klubowe, do których jednak nie chcą mnie dopuścić, nawet poza konkursem. Zawody te mają na celu wyłonienie reprezentacji Austrii na mistrzostwa Europy w Davos, które odbędą się już w styczniu.

Janusz Kalbarczyk.

Rozmowa z dawnym zwycięzcą Nurmiego.

Petkiewicz przyjechał do Warszawy jako... zawodowy tancerz rewjowy.

Warszawa, 16 grudnia.

Niespodziewanie zjawiał się przed kilku dniami w Warszawie słynny przed kilku laty biegacz polski Stanisław Petkiewicz, zwycięzca Nurmiego, jedyny rywal Kusocińskiego i zdobywca wielkiej nagrody sportowej za rok 1929.

Wszyscy mamy jeszcze w pamięci głośną aferę Petkiewicza, który o przekroczeniu statutu amatora i zatargu z władzami sportowymi został zawieszony w prawach amatora, dzieląc w ten sposób los sławnych biegaczy Nurmiego, Ladoumegue'a i Puriego.

Redakcja nasza stała zawsze na stanowisku tępienia wszelkich niezdrowych objawów w sporcie polskim, a do takich należała też m. in. sprawa ukrytego profesjonalizmu Petkiewicza. Uważaliśmy, że tak sportowi polskiemu, jak i samemu nawet Petkiewiczowi na dobre wyjść powinno, jeśli zerwie z przekroczeniami statutu i albo zostanie czystym amatorem, albo przejdzie jawnie na profesjonalizm.

Petkiewicz nie orjentował się — zdaje się — dostatecznie w tych zagadnieniach i wybrał początkowo niewłaściwą drogę, zostając w konsekwencji słusznie zupełnie ogłoszony za zawodowca.

Jako zawodowiec Petkiewicz znalazł się dopiero na właściwym miejscu i na tem polu życzyliśmy świetnemu i niezwykle utalentowanemu sportowcowi jaknajwiększego powodzenia. Pilnie śledziliśmy perypetje życiowe i sportowe Petkiewicza i byliśmy pewni, że zawodnik ten, liczący dopiero obecnie zaledwie 26 lat, nie powiedział jeszcze swego ostatniego słowa i zdola jeszcze zabłysnąć na bieźni.

Petkiewicz nie poszedł jednak od razu na oficjalną karierę zawodowego sportowca, wynalazł sobie bowiem w międzyczasie podczas pobytu zagranicą, drugi fach — tancerza rewjowego. Nie przerywając jednak treningu Petkiewicz poprawił nawet swa formę i obecnie planuje powrót na bieźnię po 3-letniej przerwie. Odnosimy tutaj wrażenie, że przerwa taka wyjdzie mu nawet na dobre i zdola jeszcze osiągnąć szereg doskonałych rezultatów.

* * *

Na drugi dzień po wylądowaniu w Warszawie Petkiewicz odwiedził naszą warszawską redakcję i udzielił nam całego szeregu interesujących szczegółów, na temat swych przeżyć i najbliższych planów. Nie zmienił się na twarzy prawie zupełnie, rozrósł się i zmęźniał tylko nieco.

— Co pana sprowadza spowrotem do Polski?
— Wiele spraw. Chciałem odnowić dawne znajomości, zorientować się także czy pod względem sportowym

nie da się coś w Polsce zorganizować,

a nadto, jako artysta kabaretowy przybyłem na zaproszenie jednego z największych kabaretów warszawskich dla ewent. zakontraktowania się na szereg występów. Omawiam obecnie końcowe warunki i przypuszczalnie wraz z żoną, którą narazie zastawiłem w Paryżu, wystąpię w styczniu. Potem mam znów kontrakty zagraniczne na luty i marzec.

— A co pan porabiał przez te dwa lata?
— Po wyjeździe z Warszawy na wiosnę 1932 r. wyjechałem wraz z żoną do Argentyny. Po niezbyt szczęśliwych próbach prowadzenia fabryki trykotaży w Buenos Aires, postanowiliśmy wraz z żoną po półrocznym pobycie spróbować szczęścia,

jako duet taneczny.

Nasza specjalnością stały się akrobatyczne fantazyjne taneczne i po opracowaniu dość obszernego

programu, zaczęliśmy występować w kilku teatrach kabaretowych w Buenos Aires, a potem w Rio de Janeiro.

Po rocznym pobycie w Ameryce Południowej, wyjechaliśmy do Hiszpanji i w międzyczasie występowaaliśmy w teatrach w Madrycie, Oranie, Lizbonie i Barcelonie.

Powodowało nam się zupełnie dobrze, mieliśmy liczne stałe propozycje, m. in. w Buenos Aires występowaaliśmy w jednym programie z Ramonem Novarro, a w Madrycie wraz ze słynną pieśniarką Racquel Meller. Ostatnio próbowaaliśmy szczęścia w Paryżu, ale tam robią wielkie utrudnienia artystom zagranicznym, a szczególnie Polakom.

— A jak ze sportem?

— Nie przerywałem ani na chwilę treningu i

niemal codziennie trenowałem

w Buenos Aires, w Madrycie na stadionie miejskim i w Barcelonie na stadionie F. C. Barcelona. Przeszedłem obok treningu sportowego 5-miesięczny trening baletowy i wyrobiłem sobie dzięki temu doskonale ścięgnięte stopy. Dzięki akrobatycznym tańcom poprawiłem sobie także znacznie mięśnie rąk i nóg, nabrałem dużo siły i czuję się pod względem fizycznym o wiele lepiej, niż przed wyjazdem z Polski.

Mam wrażenie, że ta zaprawa baletowa przyczyniła się do tego, iż obecnie jestem, mimo niestartowania w lepszej formie, niż przed trzema laty.

Mam przecież dopiero 26 lat, a zatem, jak na długostansowca, zaczyna się dla mnie

najlepszy okres szczytowej formy.

Na jesieni tego roku szykowałem się do startów przeciwko Francuzom Ladoumegue'owi, przeciwko któremu miałem wystąpić 18. listopada w Paryżu. Byłem w takiej kondycji, że mogłem osiągnąć na 1.500 m. — 3.55, na 2 km — 5.22, a na 3 km. — 8.20. Są to wyniki

zbliżone do rekordów światowych,

których poprawienie nie jest dla mnie niemożliwością, o ile obecnie zabiorę się na serio do treningu na bieźni. Niestety, Ladoumegue unika, zdaje się, tego startu i nie miałem okazji do przypomnienia się światu sportowemu.

Jak tylko ustabilizuję się w Warszawie, zaczęę regularnie trenować, ponieważ na wiosnę mam dosyć obszerne plany sportowe. Na pierwszy ogień chciałbym zmierzyć się z Finlandczykiem Uurie, potem może z Nurmim, konieczne także chciałbym doprowadzić do skutku swój mecz z Ladoumegue'iem... Jak dobrze pójdzie, liczę na jakieś pokazowe występy w Sowiech. Jak pan widzi, mam obecnie dwa fuchy — sport i taniec, i trzeba równocześnie w jednym i drugim spróbować szczęścia.

— A czy interesował się pan sportem polskim?

— Ależ naturalnie. Czytywałem, o ile możliwości pisma polskie, naturalnie głównie „I. K. C.“, który wszędzie dociera. Szczególnie interesowały mnie perypetje sportowe Kusocińskiego, którego sukcesem olimpijskim i rekordem na 3 km przed dwoma laty byłem zachwycony.

Ostatnio Kusociński miał historję z nogą, ale mam wrażenie, że do berlińskiej olimpijady wszystko będzie dobrze i zdola on tam jeszcze zabłysnąć. Jest w jednym wieku ze mną, a zatem ma kilkuletnią karierę sportową przed sobą. Przypuszczam, że najlepszym dystansem dla Kusocińskiego jest bieg na 10 0km. Tutaj zupełnie śmiało można liczyć, że Kusociński zdol obronić w Berlinie swój tytuł zdobyty w Los Angeles.

— Bardzo się cieszę — mówi na zakończenie Petkiewicz — z swego powrotu do kraju, do którego sentymentu nigdy nie straciłem.

Asz.



Powyżej: Widok na lodowiec Piz Palü, gdzie nagrano jeden z najlepszych filmów Leni Riefenstahl — p. t. Białe Piekło. — Poniżej: Leni Riefenstahl w filmie Burza nad Mont Blanc.



Czy można znaleźć lepszy sposób propagandy sportu, jak dobry, fachowo nakręcony film sportowy? Napewno nie. Ale niestety w praktyce film sportowy wygląda dużo gorzej. Filmy sportowo-naukowe są u nas ciągle jeszcze *bardzo* rzadkie. Z tego prosto powodu, że nakręcanie ich nie oplaca się. Koszta wystawienia takiego filmu są bardzo znaczne, ze względu na konieczność bardzo precyzyjnej i drobiazgowej pracy, a potem nikt filmu sportowego wyświetlić nie chce. Przedsiębiorcy do dziś dnia nie zrozumieli, że dobry film sportowy „pójdzie” tak samo dobrze, jak kryminalna historia.

Zagranicą jest pod tym względem *znacznie* lepiej. Oczywiście w akcji tej przodują Niemcy, którzy filmują nie tylko całe kursy instruktorskie w wielu gałęziach sportu, ale klubom swym dostarczają wiele pięknych filmów reportażowych z ważniejszych imprez sportowych. Śladami Niemców idą ostatnio także i Anglicy, którzy nakręcili kilka filmów piłkarskich, celem ich zademonstrowania w szkołach średnich. U nas tymczasem

to”, Leni Riefenstahl nakręciła film arktyczny p. t. „S. O. S. Góra Lodowa”, który również należy do filmów utrzymujących widza w napięciu do ostatniej chwili. W tym filmie zobaczyliśmy znowu grozę lodowych pól wiecznego lodu i tragedję ekspedycji naukowych w okolicie bieguna.

Wspaniała działalność Leni Riefenstahl, która jest dziś nie tylko artystką filmową, ale także i reżyserem ich, nie pozostawiałaby może w związku ze sportem, gdyby nie to, że Leni Riefenstahl jest typem urodzonego sportowca. Pociągają ją trudności wypraw górskich i arktycznych. Jest odważna, jak mężczyzna i nie obawia się ryzyka. Sport jest głównym i jak dotąd jedynym tłem jej wspaniałych filmów.

Dużo się mówiło o tem, że najbardziej mrozące krew w żyłach momenty w filmach Leni Riefenstahl zostały nagrane przy pomocy t. zw. tricków, t. zn., że gdy jej wypadnie, czy też któremuś z jej partnerów, wpaść do Oceanu Lodowatego, to faktycznie ta zimna kąpiel nie ma miejsca. Rzecz prosta, że tego rodzaju posądzenia nie wytrzymują krytyki, jeśli ma się sposobność zoba-

tworzyć film długości ok. 60.000 m. Film ten oddaje wielkie usługi propagandzie Trzeciej Rzeszy.

Skali wielkiego talentu tej artystki dowodzą jeszcze prace publicystyczne i kronikarskie, pisane z wielkim polotem i stanowiące ważne punkty literatury filmowej. W całości, jak widzimy Riefenstahl jest jedną z *najwybitniejszych postaci artystycznych dzisiejszych Niemiec*. Posiada ona wszelkie warunki na to, aby stać się zarówno wielkim sportowcem, jak i wielką gwiazdą ekranów.

Dziś Leni Riefenstahl jest na drogach rozstajnych. Pociągają ją *wielka idea olimpijska* i moment emocji zawodów sportowych, z drugiej zaś strony dotychczasowe sukcesy na polu artystycznym obowiązują ją do dalszej pracy w raz obranym kierunku i to kierunku, który oddaje tak ważne usługi propagandzie jej ojczyzny. Wybór niełatwy.

Cokolwiek jednak wybierze — pozostanie Leni Riefenstahl tem, czym jest a mianowicie wielką artystką i niecodziennie utalentowanym typem sportowca. I nie wi-

OD FILMU DO SPORTU

panuje dość powszechna cisza. Przed laty nakręcono kilka filmów wioślarskich, limy narciarskie A. Krzeptowskiego i Wl. Bugayskiego, wywoływały okrzyki zachwytu, ale potem jakoś wszystko ucichło i *rzese sportowców* daremnie wyczekują jakiegoś filmu sportowego.

Obok działalności filmowej, pojętej, jako nauczycielska, zagranicą rozwija się potężnie rodzaj *komedji sportowej*, gdzie na tle dramatu olimpijskiej ma wiele okazji do zobaczenia i części instruktorskiej i reportażowej, w postaci doskonałych zdjęć z aktualnych imprez sportowych. Same zawody sportowe stanowią już doskonały temat dramatu i często stanowią tło jakiejś dobrze pomyślanej komedji, której punktem kulminacyjnym jest oczywiście jakiś wspaniały wyścig, kończący się „obowiązkowo” zwycięstwem faworyta-bohatera sztuki.

Pewnego rodzaju rewelacją na tem polu były filmy aktorki niemieckiej *Leni Riefenstahl*. Dzieje tej świetnej dziś narciarki są tak niecodzienne, że samo ich opowiedzenie może stanowić temat sztuki filmowej.

Leni Riefenstahl rozpoczęła swoją karierę życiową jako *tancerka estradowa*. Przypadkowa choroba kolana wytrąciła ją z obranej drogi artystycznej a film, nakręcony na tle wspaniałej przyrody górskiej skierował jej zainteresowania w stronę *alpinistyki*. Riefenstahl, nieznająca dotychczas wcale gór ani ich niebezpieczeństw, staje się zagorzałą alpinistką. W wyprawach skalnych ryzykuje niejednokrotnie życie, aby tylko dojść do odpowiedniego poziomu.

Równocześnie interesuje się filmem. Pierwsza próba to „*Taniec nad morzem*”. Próba ta związana jest ściśle z jej powołaniem artystycznym tancerki. Ale marzeniem Leni Riefenstahl jest *film górski*. W ten sposób dochodzi do filmu, który wywarł olbrzymie wrażenie na całym świecie, do filmu *Monte Santo*. Następnie ukazuje się jeszcze bardziej tragiczny film p. t. *Białe Piekło Piz Palü*.

Obydwa te filmy zostały wyświetlone również na ekranach w Polsce i zapewne każdy, kto je widział na długo nie zapomni wspaniałych kreacji Leni Riefenstahl i jej partnerów ze słynnym *Louis'em Trenknerem* na czele. Zwłaszcza „*Białe Piekło*” pozostawiło po sobie niezatarte wrażenie, ukazując nam majestat gór w całej ich grozie i potęgę. Nic dramatu, oparta o wielkie braterstwo sportowe „*Ludzi gór*” dostarczyła widzom również niemało emocyj.

Po tych dwóch wspaniałych filmach przyszła kolej na film komedjowy „*Biały Szal*”. I ten film jest znany w Polsce i uznany za *najlepszy film propagandowy narciarstwa*. Perypetje początkującej narciarki, którą odgrywa Leni Riefenstahl stanowią znakomitą okazję do wyłożenia całego kursu narciarskiego i wykazania całej skali błędów nowicjusza. Dodanie pierwiastka emocjonalnego w postaci „*pogoni za lisem*” dodaje całości obrazu wiele uroku i powoduje, że film ten został serdecznie przyjęty przez całą publiczność, nawet przez te koła, które nie interesują się sportem.

Po filmie, nieznanym w Polsce, p. t. „*Błękitne świa-*

czenia takiego filmu. Dlatego też filmy Leni Riefenstahl mają wartość dokumentarną i są specjalnie cenne dla świata sportowego.

Dziś Leni Riefenstahl, artystka filmowa, reżyser, alpinistki w jednej osobie stała się także *wybitną narciarką*. Jej wyjątkowa zdolność do sportu spowodowała, że Leni Riefenstahl należy do *najlepszych narciarek niemieckich* i przy tworzeniu olimpijskiej grupy narciarskiej *pomyślano także o niej, jako o reprezentantce Niemiec na wielkich zawodach międzypaństwowych*. Egzaminem jej sprawności były oczywiście filmy, nakoracyj, ale w prawdziwym świecie gór i lodowców.

Interesując się zarówno problemami artystycznymi w związku z filmem i tańcem,

domo, co więcej zjednuje jej wielbicieli, czy osobiste piękno, czy też dzielna postawa w wyprawach górskich i arktycznych, czy też energia i zacięcie, z jaką traktuje ona swoje zadania społeczne.

W. D.

Na lewo: Wszechstronnie utalentowana narciarka niemiecka Leni Riefenstahl.

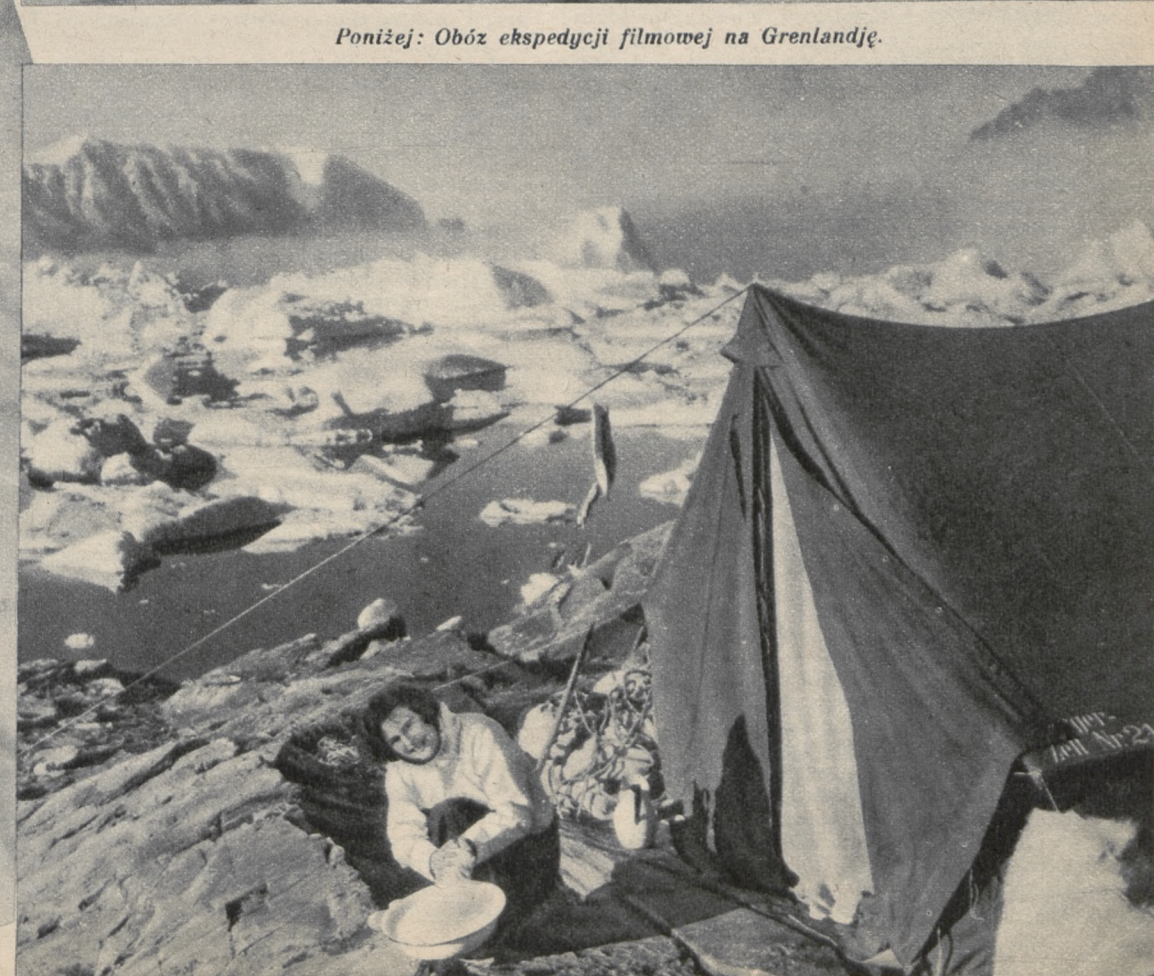
Leni Riefenstahl znajduje czas na działalność społeczną. Bierze niezwykle czynny udział w pracach partji narodowo-socjalistycznej i cieszy się zaufaniem kanclerza Hitlera. Prowadzi ona ważny dział propagandy filmowej i kieruje filmowaniem wielkich wydarzeń państwowych. M. in. Hitler powierzył jej opracowanie wielkiego filmu, mającego wykazać *potęgę rasy germańskiej*. Praca ta trwała szereg miesięcy, dla jej dokonania Leni Riefenstahl musiała objechać wzdłuż i wszerz całe Niemcy, aby



Odważny lot lotnika Udet nad polami lodowemi.



Poniżej: Katastrofa lotnicza w filmie „S. O. S.” nagrywanym na Grenlandji.



Poniżej: Obóz ekspedycji filmowej na Grenlandję.

Reforma organizacji sportu polskiego na widowni.

Warszawa, 12 grudnia. W Państwowym Urzędzie W. F. i P. W. odbyła się w dniu 12 b. m. za powiadania oddawna doniosła konferencja najwybitniejszych działaczy sportowych, zwołana przez Państwowy Urząd Wych. Fiz.

Zasadniczym celem konferencji było zastanowienie się nad reformą systemu organizacji sportu polskiego i zapoznanie się z przygotowanymi od dłuższego czasu projektami w tym kierunku, opracowanymi przez P. U. W. F.

Projekty te, które poniżej przytaczamy w całości, dowodzą, że Państwowy Urząd W. F. zdecydował się na radykalną zmianę swego kierunku. Dotychczas P. U. W. F. nastawiony był na zagadnienia kultury fizycznej wewnątrz kraju, na budowę obiektów sportowych, na pracę „wszerz” — t. j. na to wszystko, co nazwiemy spopularyzowaniem idei kultury fizycznej.

Praca P. U. W. F. dała przez kilka lat wyniki bardzo dodatnie, choć jeszcze daleko nam do twierdzenia, że społeczeństwo polskie jest usportowione. Przeciwnie, społeczeństwo nasze jest z pewnością znacznie mniej usportowione, niż we Francji, Niemczech, Anglii, Włoszech, a nawet Belgii, Holandji i krajach północnych.

W połowie drogi za propagandą sportu wśród szerokiego mas Państwowy Urząd W. F. zdecydowa-

łowych), sędzia Semadeni (pływanie), inż. Merliński (piłka nożna), red. Chrzanowski (łyżwiarstwo), red. Szenajch (lekkoatletyka), pp. Sikorski, Grabowski, Junosza (prasa sportowa), dr Michalowicz (sport robotniczy), inż. Loth (wioślarstwo), Paruszewski (Zw. wychowawców fiz.), plk. Gebel, kpt. Baran oraz liczni przedstawiciele Państwowego Urzędu W. F., jak plk. Teuchman, mjr. Chruściel, inż. Kuchar, kpt. Kawalec, red. Włodarkiewicz, kpt. Uhaż i in.

Z zaproszonych brakowało jedynie plk. Urycha (prezes Zw. Zw. Sport.), inż. Znajdowskiego (prezes Pol. Zw. Lekkoatl.), min. Bobkowskiego (prezes Pol. Zw. Narciarskiego) i plk. Rudolfa.

Konferencja, która trwała okrągłe cztery godziny i miała bardzo ciekawy przebieg, zajął zastępcą dyrektora P. U. W. F., pplk. St. Engel, w imieniu przebywającego na kuracji dyrektora P. U. W. F. plk. Kilińskiego.

We wstępnym przemówieniu plk. Engel omówił w krótkości

liczne niedomagania

— tak organizacyjne, jak i techniczne polskiego sportu i zaznaczył, że Państwowy Urząd W. F., mimo poważnych trudności budżetowych, posta-

e) Państw. Urząd W. F. podejmie finansowanie obozów kondycyjnych dla czołowych zawodników przed ważnymi spotkaniami międzynarodowymi.

f) Państw. Urząd W. F. wzmocni autorytety specjalnych kapitanów związkowych w poszczególnych związkach przez zatwierdzanie nominacji. Kapitanowie sportowi byłiby głównymi łącznikami między P. U. W. F. a organizacjami na czelnymi sportu zawodniczego.

g) Państw. Urząd W. F. dołoży starań, by sport w szkole był jak najbardziej propagowany i powiązany z ogólnym systemem kultury fizycznej w Polsce.

Dla zapewnienia realizacji powyższych postulatów Państw. Urząd W. F. skorzysta

z prawa kontroli nad działalnością sportową i finansową organizacji sportowych,

prawa udzielania zezwoleń na wyjazdy sportowców obcych do Polski, i na zapraszanie sportowców imprez międzynarodowych, ewent. wykluczania nieodpowiednich pod względem moralnym sportowców z obozów treningowych i reprezentacyjnych, stosowania rygorów przez cofanie udogodnień w razie niezastosowania się związków i klubów do zarządzeń P. U. W. F. i t. d.

Pod adresem naczelnych władz sportowych Państwowy Urząd W. F. wystąpił nadto z kilkoma

dezyderatami.

1) Zwrócenie baczniejszej uwagi na wychowawcze i społeczne walory sportu.

2) Dążenie do uproszczenia struktury organizacyjnej przez łączenie niektórych pokrewnych związków sportowych, choćby pod względem administracyjnym w wspólne związki.

3) Zorganizowanie stałej i systematycznej opieki nad sportem reprezentacyjnym przez powołanie specjalnych sekcji reprezentacyjnych przy związkach dla czołowych zawodników. Dla sekcji takich Państw. Urząd W. F. obiecuje wydatną pomoc.

4) Uzgadnianie prac wychowawczych i wyszkoleniowych związków z wydziałem sportowym w Państw. Urzędzie W. F.

Po ukończeniu tego ciekawego referatu wywiązała się

dłuższa i ożywiona dyskusja,

stojąca na rzeczowym i wysokim poziomie. Rozpatrywano w dyskusji pojedynczo poszczególne punkty projektu P. U. W. F., przyczem większość punktów zebrani przedstawiciele sportu przyjęli bez zastrzeżeń, a tylko w niektórych zwracali uwagę na konieczność przeprowadzenia pewnych poprawek czy uzupełnień.

W dyskusji zabierali głos niemal wszyscy obecni, a szczególnie przemawiali plk. Głabisz, plk. Mysłowski, sędzia Semadeni, dr Michalowicz, plk. Gillewicz, red. Sikorski, Szenajch, Grabowski, nac. Foryś, kpt. Baran i Junosza-Dąbrowski.

Podnoszono m. in., że projekt P. U. W. F. zawiera m. in.

pewne osłabienie znaczenia istniejącego Związku Pol. Zw. Sport.,

zwracano uwagę na liczne trudności, jakie mogą wynikać przy opinowaniu odnośnie popierania niektórych działów sportu lub niektórych imprez międzypaństwowych, dorzucono kilka uwag na temat strony propagandowej sportu i kontraktów z zagranicą, zastanawiano się nad zakresem pracy Rady Sportowej i t. d.

Wyjaśnień udzielał plk. Engel, który zaznaczył jeszcze, że P. U. W. F. chodzi przede wszystkim

o dobro polskiego sportu

i podniesienie jego poziomu, a na zakończenie zapewnił, że P. U. W. F. weźmie cenne uwagi wybitnych przedstawicieli świata sportowego pod rozwagę przy ostatecznym opracowaniu nowego projektu.

Wspomniał jeszcze plk. Engel, że cały szereg spraw propagandowych i prasowych omawianych będzie na konferencji prasowej Państw. Urzędu W. F., która odbędzie się 10 stycznia.

—§§—

MECZ PIŁKARSKI POLSKA—NIEMCY w roku przyszłym ma się odbyć podobno w Polsce, a nie w Niemczech, gdyż Niemcy liczą na udział piłkarskiej drużyny polskiej w Berlinie na Olimpiadzie w rok później i nie chcą mieć u siebie 2 meczów pod rząd, względnie nie chcą się bardzo z kasowością tego meczu u siebie.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU GIER I DYSK. LIGI PZPN, DERDA wyjechał na stałe do Rudy Pabjanickiej, wobec czego wydział będzie przez miesiąc, t. j. do walnego zgromadzenia bez prezesa.

MECZ RUCH—SAARBRUCKEN „05“, projektowany na Boże Narodzenie został przez PZPN odwołany, natomiast zezwolono Ruchowi na mecz z FC Bayern (Monachjum) w dniu 30 bm.

RUSINEK, SMOCEK I WILCZKIEWICZ, znani piłkarze krakowscy, mają podobno zasilić szeregi warszawskiej Skody, zaś kilku zawodników Podgórze przenosi się do warszawskiego PZL.

FERET (WISŁA) zdyskwalifikowany został przez Wydział gier ligi na 2 miesiące za zbyt ostrą grę na meczu Pogoń—Wisła 11. XI. rb. Ze względu na przerwę zimową kara jego skończy się dopiero 30. IV. Z tych samych powodów kara gracza W. Pegzy kończy się 27. VIII., Smoczka 20. VIII., a Ałaszewskiego 11. VIII.



Uczestnicy konferencji działaczy sportowych w PUWF. Przy stole pierwszy od lewej siedzi plk. Mysłowski, od prawej nac. Błoński z min. oświaty. Poza stołem stoją od lewej: plk. Gebel, radca Olchowicz, red. Szenajch, Grabowski, Chrzanowski, sędzia Semadeni, inż. Kuchar, Junosza-Dąbrowski, inż. Loth, kpt. Baran, red. Sikorski, nac. Foryś, dr. Michalowicz, plk. Gillewicz, Merliński, plk. Engel (przewodniczący konferencji) oraz przedstawiciele PUWF.

wał się, po głębszym namyśle i dłuższych studiach,

zmienić kurs

i zwrócić większą uwagę na t. zw. sport zawodniczy i reprezentacyjny. Odnosimy wrażenie, że Państw. Urząd W. F. spostrzegł w swych badaniach, że bez sportu reprezentacyjnego, bez jego efektów i dopingu trudno jest myśleć o propagandzie idei sportowych w społeczeństwie, któremu potrzebne są głośno rozslawiane efekty zwycięstw międzynarodowych, rekordy i t. p.

Tem tłumaczyć sobie należy, że obecnie Państwowy Urząd W. F. przyszedł na konferencję z gotowym planem uzdrowienia stosunków sportowych i reorganizacji życia sportowego w Polsce.

Projekt ten w głównych zarysach obejmuje cały szereg udogodnień dla sportu zawodniczego, jak obozy treningowe, kursy instruktorskie, trenerzy, popieranie sekcji reprezentacyjnych zawodników, następnie zawiera uprawnienia P. U. W. F. w kierunku czuwania nad kontrolą spotkań międzynarodowych tak w kraju, jak i zagranicą, a odnośnie zmian organizacyjnych sportu polskiego, to obejmuje powołanie przy P. U. W. F. Rady Sportowej oraz projekt komasacji związków o pokrewnych kierunkach sportowych.

Odnosnie tego ostatniego zagadnienia, to P. U. W. F. projektuje łączenie sportów wodnych, zimowych, motorowych, obronnych i t. p. choćby narazie pod względem administracyjnym ze względu na dający się teraz zauważyć przerost organizacyjny w naszym sporcie.

Projekty P. U. W. F., choć wymagają one jeszcze pewnego oszlifowania i zmian w szczegółach, wskazują, że P. U. W. F. rozumiał poważne znaczenie sportu zawodniczego.

Na konferencji przybyli zaproszeni specjalnie wybitni działacze sportowi, a mianowicie: plk. Gillewicz (dyrektor Centr. Inst. W. F.), plk. Głabisz (Kom. Olimpijski), nac. Błoński (Min. Oświaty), radca Olchowicz (M. S. Z.), nac. Foryś (Zw. Zw. Spor.), dr Rettinger i p. Muszałówna (Rada Naukowa W. F.), plk. Mysłowski (Zw. Gier Spor-

nowił daleko wydatnie poprzeć i zainteresować się t. zw. sportem reprezentacyjnym.

— Celem obecnej konferencji — oświadczył plk. Engel — jest zapoznanie najwybitniejszych działaczy sportu społecznego z nowym projektem organizacyjnym i posłuchanie cennych uwag i rad przed ostatecznym wprowadzeniem w życie tego projektu.

Dotychczas Państwowy Urząd W. F. — jak zaзначył plk. Engel — zajęty sprawami rozwoju sportu wszcz, nie miał czasu wejrzeć dokładnie w działalność i drogi, po których kroczy sport zawodniczy. Obecnie, po dłuższych studiach, Państw. Urząd W. F. zrozumiał konieczność licznych reform w tym sporcie.

Jeśli chodzi o sport w szkole, po którym ze względu na przymus szkolny, P. U. W. F. najbardziej sobie obiecuje, jeśli chodzi o powszechność sportu, to dzięki ostatnim pociągnięciom ministerstwa oświaty, P. U. W. F. spodziewa się, że usportowienie szkoły pójdzie obecnie po dobrej i właściwej drodze.

Po ukończeniu przemówienia przez plk. Engla,

dłuższy referat wygłosił mjr. Chruściel,

przedstawiając całkowity projekt P. U. W. F. na temat uzdrowienia i usprawnienia stosunków sportowych i organizacyjnych w Polsce. Projekt ten w poszczególnych postulatach przedstawia się następująco:

a) Państw. Urząd W. F. powołuje u siebie specjalny wydział sportowy (obok wydziału wych. fizycznego), który stanowilby komórkę łącznikową ze społecznymi organizacjami sportowymi.

b) Państw. Urząd W. F. powoła Radę Sportową, jako organ doradczy i opiniodawczy. W skład Rady wejdą zaproszeni imiennie najwybitniejsi przedstawiciele sportu społecznego.

c) Państw. Urząd W. F. otoczy większą opieką sport przez opłacanie trenerów sportowych krajowych, a w wyjątkowych wypadkach zagranicznych.

d) Państw. Urząd W. F. ułatwi organizacjom sportowym organizowanie kursów dla trenerów i instruktorów sportowych.

Piłka nożna w kraju i zagranicą.

Kraków, 16 grudnia.

W ub. niedzielę ukończone zostały rozgrywki kwalifikacyjne o wejście do kl. A i temsamem sezon piłkarski w okręgu krakowskim został zamknięty.

Na pierwszy plan w rozgrywkach rozegranych w niedzielę wysunęły się zawody pomiędzy kolejową drużyną *Unji a Bocheńskim KS*, które zakończyły się zwycięstwem drużyny kolejowej, która wraz z Nadwiślanem zaawansowała w szeregi kl. A.

Unja-Bocheński (Bochnia) 2:0 (1:0). Zawody spotkały się z wielkim zainteresowaniem ze względu na ukształtowanie się tabeli, gdyż w razie wyniku remisowego drużyna *Unji* miałaby nagle szansę na wejście do kl. A. albowiem drużyna *Metalu* (Tarnów), która znajduje się obecnie w rewelacyjnej formie, zajęłaby jej miejsce. Wynik zawodów odpowiada przebiegowi gry, gdyż atak pokonanych bardzo mało strzelał. Bramki uzyskali: Porządkiewicz i Domin. Sędzia p. Schimscheimer.

TABELA

Nazwa klubu	Gier	Ppunkty	Stos. bramek
Nadwiślan	10	15	19:9
Unja	10	15	19:10
Metal	10	14	24:12
Bocheński	10	6	15:18
Fablok	10	5	14:25
Sandecja	10	5	9:24

Chropaczów, 16 grudnia (tel.) W niedzielę odbył się jedyny mecz piłkarski o mistrzostwo ligi śląskiej pomiędzy *Czarnymi* i *I. F. C.* Czarni mecz ten wygrali w wysokim stosunku 6:0 (1:0). Łupem bramek podzielili się Ficek, Kulas (2), Czudaj, Gola i Kurka.

Zywiec, 16 grudnia (tel.) Siła (Zabłocie) — Soła (Zywiec) 2:2 (2:1). Mecz przerwany w 25 min. drugiej połowy.

Nowy Sącz, 16 grudnia (tel.) Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy A. *KSKPW. Sandecja* (Nowy Sącz) — *KS. KPW. Metal* (Tarnów) 0:1 (0:0). Niezasłużona porażka *Sandecji*. Miejscowi mając przewagę przez cały czas meczu nie mogli zdobyć bramki. Bramka zdobyta przez *Metal* padła zupełnie niespodziewanie w 20 min. przed końcem gry ze strzału Bryki. W *Metalu* najlepszy bramkarz Wrona, w *Sandecji* Kippel i Kubart. Widzów około 1000 osób.

Bielsko, 16 grudnia (tel.) Największe zainteresowanie na zawodach piłkarskich skoncentrowało się w Bielsku, gdzie rozegrano ostatnio zawody mistrzowskie kl. A. między *Hakoahem a Białą-Lipnik*, które zdecydowały o tytule mistrza klasy A serji jesiennej podokręgu bielskiego. Zawody te zakończyły się zasłużonym zwycięstwem drużyny *Hakoah'u*, która zdobyła zaszczytny tytuł mistrza kl. A. w serji jesiennej. Przebieg meczu *Hakoah — Biała-Lipnik 2:1 (2:0)* był nast.:

Gra, szczególnie w pierwszej połowie toczyła się z przewagą *Hakoah*, natomiast po przerwie zaznaczyła się lekka przewaga *Białą-Lipnik*. Bramki dla *Hakoah* zdobyli Wohlmüt i Gruen, a dla *Białą-Lipnik*: Laska głową z rzutu różnego.

go. Sędziował p. Wiśniowski. Na wyróżnienie z *Hakoah* zasługuje tylko trio obronne *Rosenberg, Wasserberger i Vergeslich* oraz *Neumann i Grunwerk*, zaś z *Białą-Lipnik*: *Wilczyński, Neczcz I, Neczcz II* oraz *Laske*.

TABELA MISTRZOWSKA KL. A PODOKRĘGU

BIELSKO-BIAŁA.

Hakoah	7	11	17:18
Biała-Lipnik	7	8	13:8
RKS Czechowice	7	7	28:11
RKS Czarni Zabłocie	7	7	15:14
Beskid Andrychów	7	7	11:13
Soła Zywiec	7	6	11:21
Grażyna Dziedzice	7	5	16:23
DFC Sturm	7	5	15:18

Katowice, 16 grudnia (Tel.) W meczu towarzyszym ligowy „Ruch“ wygrał ze „Śląskiem“ z Tarnowskich Gór 6:3 (4:0). Widzów przeszło 2 tys.

Sunderland nadal prowadzi w lidze angielskiej.

London, 16 grudnia. Ostatnia runda mistrzostw Anglii nie przyniosła większych zmian w tabeli. *Sunderland* bijąc *Portsmouth* 4:2, utrzymał się na czele tabeli. Drugie miejsce zachowuje *Arsenal*, który rozgromił ostatni w tabeli *Leicester City* 8:0.

Wyniki: *Huddersfield Town—Birmingham 4:0*, *Derby County—Blackburn Rovers 5:2*, *Leeds United—Preston Northend 3:3*, *Liverpool—Tottenham Hotspurs 4:1*, *Manchester City—Chelsea 2:0*, *Middlesbrough—Aston Villa 4:1*, *Sunderland—Portsmouth 4:2*, *Sheffield Wednesday—Everton 0:0*, *Wolverhampton Wanderers—Stoke City 2:1*, *Westbromwich Albion—Grimsby Town 4:2*, *Arsenal—Leicester City 8:4*.

London, 16 grudnia. Piłkarze wiedeńskiej „Austriji“ rozegrali ostatni swój mecz na terenie Anglii, a mianowicie z zespołem pierwszej ligi *Stoke City*. Wygrali Anglicy 1:0. Ogółem rozegrała „Austria“ 5 spotkań, z których wygrała jedno, zremisowała 2 i przegrała 2.

London, 16 grudnia. Losowanie t. zw. pierwszej głównej rundy pucharowej odbyło się w ub. środę. Rozgrywki tej rundy zostaną rozegrane w dn. 12 stycznia. Z ciekawych spotkań należy wymienić: *Manchester City* (obrońca pucharu)—*Tottenham Hotspurs*, *Portsmouth—Huddersfield Town*, *Everton—Grimsby Town*, *Middlesbrough—Blackburn Rovers*, *Sunderland—Fulham*, *Arsenal—Brighton and Hove Albion*.

W kołach piłkarskich budzi sensację zapowiedź *tournee angielskiej reprezentacji po Skandynawji*. Anglicy grać będą przeciw *Szwecji* w Sztokholmie, przeciw *Norwegji* w Oslo i przeciw *Danji* w Kopenhadze.

Paryż, 16 grudnia (tel.) We Francji gościło w niedzielę w niedzielę kilka drużyn piłkarskich wiedeńskich i węgierskich, które uzyskały następujące wyniki: *Stade Rennes—Hungaria 4:1*, *O. G. C. Nicea—Ujpesti 0:2*, *Red Star Olympique (Paryż)—Wiener A. C. 1:2*, *Olympique Marseille—FC Wien 3:2*.

Ateny, 12 grudnia. Zawodowa drużyna węgierska *Ujpesti* rozegrała w Atenach mecz z reprezentacją Grecji, ulegając jej w stosunku 2:3 (1:1).

Francja — Jugosławia 3:2 (2:1).

Paryż, 16 grudnia (Tel.) Na wielkim stadionie paryskim w parku Książęcym odbył się w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski między *Francją i Jugosławją*, który przyniósł szczęśliwe zwycięstwo *Francuzom 3:2 (1:1)*.

Mecz ten wywołał duże zainteresowanie w stolicy Francji, czego dowodem 20.000 widzów wokół boiska. Kierował zawodami sędzia belgijski *Baert*.

Rozstrzygająca bramka padła na kilka minut przed końcem meczu. Bohaterem spotkania był środkowy napastnik francuski *Nicolas*, który strzelił wszystkie trzy bramki dla barw francuskich. Gra była niezwykle ostra, zwłaszcza ze strony *Francuzów*. *Jugosłowianie* już po pierwszym kwadransie musieli zastąpić rezerwowymi dwóch swoich zawodników, mianowicie bramkarza i prawego pomocnika, którzy odnieśli dotkliwe kontuzje.

Węgry—Irlandia 4:2 (2:1)

Dublin, 16 grudnia (Tel.) W stolicy Irlandji rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski między *Węgrami i Irlandją*, który przyniósł sensacyjne zwycięstwo *Węgrów 4:2 (2:1)*. Zawodom przyglądało się 25.000 widzów. Sędziował znany arbiter belgijski *Langenus*.

Pierwszą bramkę zdobyli Węgrzy w 19 minucie przez swego środkowego napastnika *Auera*. Grający znacznie lepiej w polu Irlandczycy uzyskali wyrównanie w 11 minut później ze strzału *Winzego*. I znowu w 36 min. pro-

wadzą Węgrzy po zdobyciu bramki przez lewego łącznika *Toldiego*.

Po zmianie stron przy ciągłej przewadze Irlandczyków, w 17 minucie pada dla nich nowy punkt ze strzału karnego, wykorzystanego przez *Rigby'ego*. Zanosilo się już na remisowy wynik spotkania, kiedy w ciągu ostatnich 5-ciu minut Węgrzy, dzięki wspaniałemu finiszowi, zdołali uzyskać dwie dalsze bramki, a to przez *Auera* i prawego łącznika *Markosa*. Przekonywujące zwycięstwo drużyny węgierskiej wywołało w świecie piłkarskim dużą sensację.

Wielu krakowskich sędziów wycofuje się z życia sportowego.

Na dorocznym Walnym Zebraniu liczni sędziowie złożyli legitymacje.

Kraków, 17 grudnia.

Od samego niemal założenia Polskiego Związku Piłki Nożnej, krakowskie Kolegium Sędziów było tym terenem, gdzie różnego rodzaju afery były niemal na porządku dziennym. Nie będziemy wspominać o rzeczach dawniejszych, ale ograniczymy się do sobotniego walnego zebrania dorocznego, które przeszło pod znakiem starcia się *dwa bloków*.

Zwyciężył coprawda blok „rządowy“, który oparował władzę i wobec swych kolegów postąpił wysoce *niepokoleżeńsku*, nie dopuszczając ich,

względnie *krepując w zabieraniu głosu nad absolutorjum ustępującemu zarządowi* (które uchwalono).

Nowy zarząd *nie jest bynajmniej emanacją woli i życzeń członków obecnego Kolegium*, którzy głosowali *niejednokrotnie wbrew przekonaniom* na osoby, których sobie nie życzyli, lecz nie mieli niestety lepszych kandydatów, gdyż ci *opuścili już szeregi kolegium i ustąpili z czynnego życia sportowego*...

Skład obecnego zarządu Kolegium Sędziów przedstawia się nast.: prezes por. *Niedziółek*, se-

retarz *Suder*, skarbnik *Schimscheimer*, ref. ob-sady *Lieberman*, kwalifikacji *Gumplowicz*

Obrazy sędziów piłkarskich w Stan sławowie.

Stanisławów, 16 grudnia (tel.). W niedzielę odbyło się tu walne zgromadzenie dotychczasowego podkolegium sędziów piłki nożnej, likwidujące dotychczasową działalność tej instytucji, jako ekspozytury lwowskiego O. K. S., gdyż ekspozytura ta podniesiona została do godności *samodzielnego O. K. S.*

Zebrań przewodniczył delegat P. K. S. wiceprez. *kpt. Kuleczak* w obecności delegata L. O. K. S. p. *Markusa* ze Lwowa.

Po złożeniu sprawozdania, udzielono zarządowi absolutorjum, czem zlikwidowano dotychczasową działalność podkolegium. Z kolei przystąpiono do obrad pierwszego walnego zgromadzenia stanisławowskiego O. K. S., uchwalenia statutu i wyboru władz. Wobec wystawienia dwóch kandydatów, popartych przez dwie grupy głosujących, z których żadna nie zdołała uzyskać kwalifikowanej większości, po sześciokrotnym bezskutecznym głosowaniu, obie strony zawarły *kompromis*, na podstawie którego wybrano zarząd w następującym składzie: prezes p. *Brach*, wiceprez. i przew. komisji kwalifikacyjnej *adw. dr. Wilder*, sekretarz *Wł. Romaniuk*, członek zarządu pp.: *Serafini* i *Krawczyński*. Do komisji kwalifikacyjnej weszli pp. *Naróg* i *Kulman*.

W związku z odebraniem P. K. S. przez P. Z. P. N. autonomji w formie stworzenia wydziału spraw sędziowskich, walne zgromadzenie przyjęło jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że stanisławowski O. K. S. solidaryzuje się ze stanowiskiem innych O. K. S., sprzeciwiających się zrealizowaniu tego projektu, stwierdzając równocześnie, że nigdy nie zgodził się na przystąpienie do wydziału spraw sędziowskich przy P. Z. P. N.

WALNE ZGROMADZENIE OKR. KOLEGIUM SĘDZIÓW

W *ŁODZI* wybrało ponownie na prezesa OKS. p. *Hankego* *Zygmunta*, wiceprezami pp.: *Krachulca* i *Marczewskiego*, sekretarzem *Jędryszczaka*, skarbnikiem *Wiśniowskiego*, referentem *obsady Grajwode*, referentem kwalifikacyjnym *Andrzejaka*. Komisję rewizyjną stanowią: *Bira*, *Wardęszkiewicz*, *Rettig*, delegaci na walne zgromadzenie *PKS.*: *Hanke*, *Bira* i *Rettig*. Walne zebranie nadało godność członka honorowego p. *Birze*. Na zebraniu omawiana była sprawa zamierzonego przez PZPN. wniosku o zniesieniu autonomji kolegium sędziów. Jakkolwiek konkretnie uchwały nie powzięto, wszyscy mówcy wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi PZPN-u.

Walne zebranie podokręgu piłkarskiego Zagłębia.

Sosnowiec, 16 grudnia (tel.) W niedzielę w sali rady miejskiej w *Dąbrowie* odbyło się doroczne walne zebranie członków *podokręgu piłkarskiego Zagłębia*, w którym wzięli udział przedstawiciele 27 klubów. Zebranie zajął prezes ustępującego zarządu p. *Czadowski*, który na przewodniczącego poprosił *inż. Michalskiego*.

Ogólne sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył p. *Czadowski*, który podkreślił, że dzięki staraniom ustępującego zarządu władze okręgu skreśliły zadłużenie podokręgu w sumie 569 zł. Na zakończenie p. *Czadowski* podkreślił stanowisko prasy, która współpracowała z władzami sportowymi nad usprawnieniem życia sportowego. Następnie sprawozdania składali: p. *Lorek z Wydz. Gier i Dyscypliny*, p. *Bluszcz*, sekretarjat, p. *Bitnerowski*, sport i p. *Kozlik kasowe*. Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. *Poludnikiewicz*.

W dyskusji pierwszy zabrał głos delegat podkolegium sędziów p. *Grajcar*, który podkreślił, że władze podkolegium dążą do usunięcia ze swego grona sędziów, którzy nie wypełnili sumiennie swych obowiązków. Po dyskusji zebrani uchwalili ustępującemu zarządowi absolutorjum i podziękowanie za pracę.

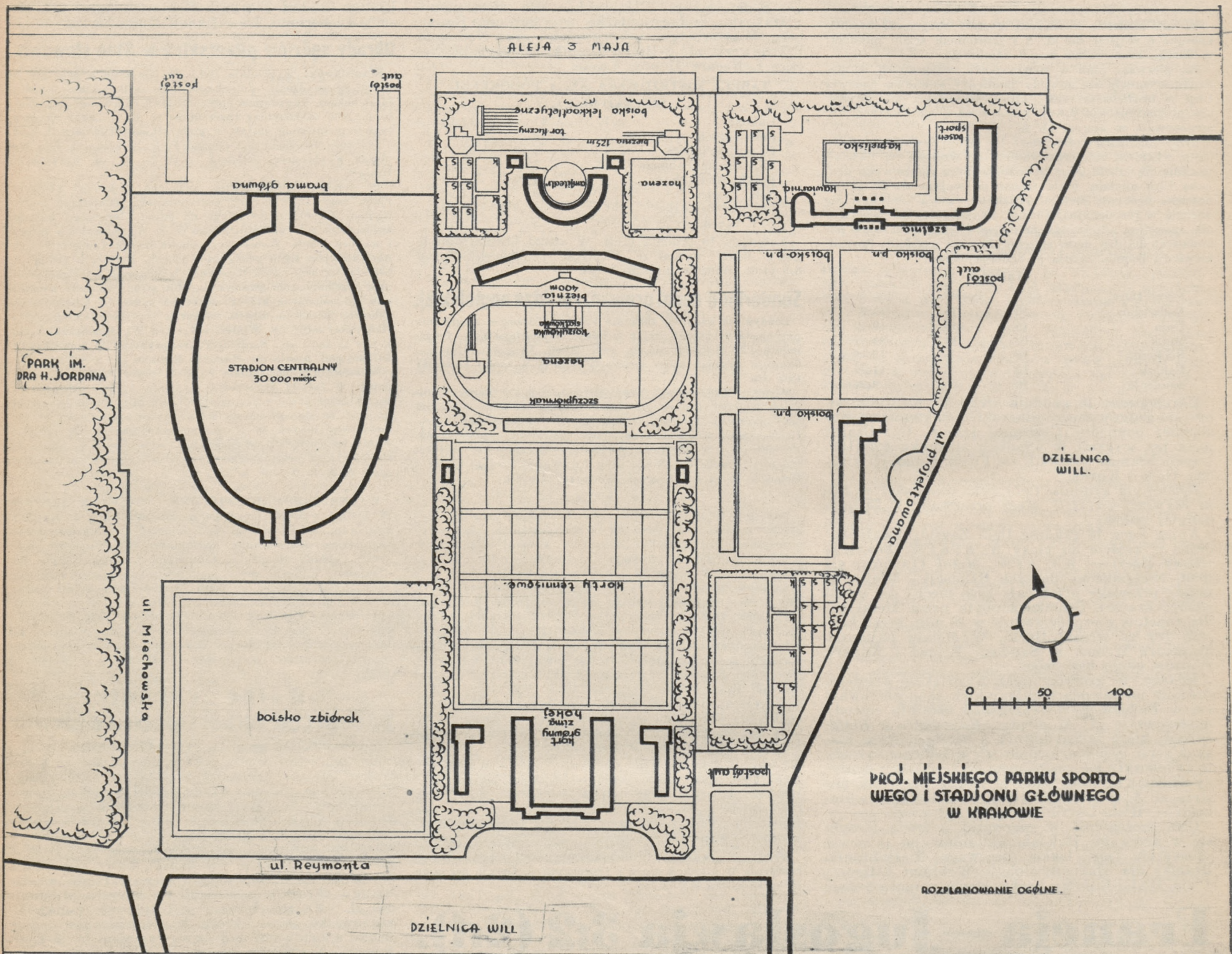
Budżet na rok 1935 uchwalony został w sumie 3.443 zł. Prezesem podokręgu został wybrany p. *Wolski*, wiceprezes p. *Czadowski*, sekretarzem p. *Bluszcz*, skarbnikiem p. *Oleksiak*, członkiem zarządu p. *Fuchs* i kapitanem sportowym p. *Bitnerowski*. Przewodniczącym Wydziału Gier i Dyscypliny wybrany został p. *Lorek*, członkami: pp. *Kozlik*, *Stojczyk*, *Bronne* i *Szadoberski*. Następnie uchwalili zebrani wniosek, ażeby siedziba okręgu kieleckiego przeniesiona została z *Częstochowy* do *Sosnowca*.

NOWY KAPITAN SPORTOWY POL. ZW. TOW. WIOSLARSKICH. Zarząd PZTW., w miejsce *inż. Lenartowicza*, który wyjeżdża na dwa lata do *Brazylii*, wybrał kapitanem sportowym *red. Wł. Długoszewskiego* z *Krakowa*.

KOMISJA DLA UZDROWIENIA PIŁKARSTWA, działająca przy PZPN-ie, opracowała już szereg konkretnych wniosków po kilkumiesięcznych obradach. M. in. komisja proponuje zniesienie t. zw. „karencji“ dla graczy, zniesienie *Folskiego Kol. Sędziów*, a ustanowienie wydziału spraw sędziowskich przy PZPN-ie, zorganizowanie obozów instruktorskich i treningowych, zaangażowanie trenera zagranicznego oraz nakazanie klubom fabrycznym zmianę nazw na nieprzyjemniejsze firmy.

W SPRAWIE MISTRZOSTW HOKEJOWYCH KLASY B OKRĘGU LWOWSKIEGO ZASZEDŁ OSTATNIO ZWROT. Zarząd lwowskiego okr. Związku hokejowego na lodzie stwierdził, że drużyna przemyskiego *Czuwaju* wygrała w roku ubiegłym spotkanie rewanżowe z *Lwowskim Tow. Lyżwiarzkiem 0:2*, na skutek czego między temi drużynami odbędzie się tylko jedno decydujące spotkanie w *Lwowie*. Zwycięzca grać będzie w finale o mistrzostwo kl. B. do rozstrzygnięcia z *Kresami* z *Tarnopola* w *Lwowie*, poczem nastąpią dwa mecze kwalifikacyjne o wejście do kl. A okręgu lwowskiego z udziałem mistrza kl. B i lwowskiej *Hasmonii*.

KRAKÓW OTRZYMA WIELKI STADJON SPORTOWY!



Bez wielkiego rozgłosu dokonuje się obecnie w Krakowie budowy wielkich inwestycji sportowych, które w wysokim stopniu zadecydować mogą o odegraniu w przyszłości przez Gród Podwawelski większej, aniżeli dotychczas roli w sporcie polskim. Niewątpliwie bowiem dotychczas istniejące boiska i urządzenia sportowe nie odpowiadają celom reprezentacyjnym i to jest w wielkiej mierze powodem, dlaczego Kraków ogląda tak mało międzynarodowych i międzypaństwowych imprez.

Pod temi inwestycjami rozumiemy budowę Stadionu na b. torze wyścigowym, na gruntach zajmowanych dotychczas przez Akademicki Związek Sportowy „Sokół”, „Legję”, „Wisłę” i i. Tereny te obejmują 25 ha, będzie więc to niewątpliwie jeden z największych stadionów w Polsce. Odpowie on wymaganiom wszystkich niemal gałęzi sportu, a ponadto, dzięki wzniesieniu obszernych trybun, będzie mógł zgromadzić też odpowiednią ilość widzów.

Jak z powyżej przedstawionego planu przyszłego stadionu widzimy, składać się on będzie z trzech części, z których w budowie jest obecnie przede wszystkim środkowa oraz znajdująca się po prawej stronie, na samym końcu robót wzięta zostanie dopiero pod uwagę ostatnia część (po lewej stronie), gdzie zostanie wybudowany stadion centralny, mogący pomieścić około 30.000 osób. Stadion ten zostanie wykonany na ostatku, przyczem projekt przewiduje zniesienie trybun na boisku Wisły wtedy dopiero, kiedy trybuny stadionu centralnego będą już na samym ich wykończeniu.

Za głównym stadionem będzie znajdować się specjalne boisko zbiórek dla użytku harcerzy, strzelców i organizacyj WF. i PW. na różne ćwiczenia w terenie. Przed stadionem Wisły, tuż przy Alei 3-go Maja, wzniesionych będzie kilka wysokich masztów, celem zatknięcia na nich flag państw czy też klubów, biorących udział w zawodach. Za masztami znajdować się będzie obszerny plac wyłożony płytami, poza którym będzie znajdować się wejście główne, brama maratońska do stadionu.

Kształt trybun półkolistej pozwalać będzie na dokładne obserwacje zawodów ze strony widzów.

W środkowej części (tam, gdzie ostatnio było boisko treningowe Wisły) na pierwszym planie widnieje boisko dla kobiet z bieżnią, tor łuczniczy, boiska koszykówki i siatkówki, a wreszcie amfiteatr dla gimnastyki kobiecej i tańców rytmicznych; będzie to pierwszy w Polsce otwarty teatr, na którym odbywać się będą przedstawienia sceniczne i operowe pod gołym niebem.

W dalszym ciągu iść będzie boisko lekkoatletyczne (na dawnych terenach AZS-u) wraz z piękną sześciotorową bieżnią i trybunami na 3.000 miejsc siedzących, w dalszym ciągu korty tenisowe wraz z kortem reprezentacyjnym rozgrodzone siatkami i żywopłotami (w zimie torem hokejowym). W trzeciej części stadionu znajdować się

będzie pływalnia wraz z wieżą do skoków, kąpielisko wraz z rozległymi plażami a obok nowoczesna kawiarnia. Woda do napełniania basenów rozprowadzana będzie specjalnymi rurociągami z Młynówki na Łobzowie. W dalszym ciągu iść będą trzy boiska piłki nożnej, z których jedno mieć będzie trybuny na 5.000 miejsc i na którym odbywać się będą mecze o mniejszym znaczeniu. Zakończenie tej części stanowić będzie szereg boisk zajętych pod rozmaitego rodzaju gry sportowe.

Nad budową boisk czuwać będzie specjalny komitet budowy stadionu, w skład którego wchodzi gen. Łuczyński, dowódca O. K. Nr. V, jako przewodniczący, ponadto wiceprezisi sen. Klemensiewicz i dr Żaluski, oraz przedstawiciele Okr. Urzędu Wych. Fiz. i P. W., ppłk. Wójcicki, skarbnik pos. Bogdani oraz reprezentanci sportu cywilnego i wojskowego dr Obrubański i por. Pawlik, kierownik budowy inż. Bukowski i i.

Powstanie stadionu będzie nie tylko bodźcem do pracy dla sportowców Krakowa, ale zarazem nową placówką rozwoju wych. fiz. w kraju i wreszcie atrakcją dla turystów, dzięki imprezom międzynarodowym. Inicjatywa gen. Łuczyńskiego i ppłk. Wójcickiego, by stworzyć tutaj na tem miejscu, w samym środowisku jeszcze miasta (co jest obecnie w planach rozbudowy wielkich miast na Zachodzie zawsze przestrzegane) wielką placówkę kultury fizycznej, zaczyna się urzeczywistniać. Po przełamaniu na drodze wielkich trudności, zwłaszcza ze strony miasta, które nie chciało się tak łatwo wyrzec tych gruntów i zrezygnować z nich na rzecz sportu, widzimy na nich już od wielu miesięcy ochotnicze drużyny przy pracy. Wielka część terenu została już zniwelowana i przygotowana; w toku pracy znajduje się obecnie przede wszystkim boisko zbiórek, boisko lekkoatletyczne i kobiece.

Niewątpliwie już w najbliższym czasie będziemy oglądać coraz bardziej zarysowujące się kontury powstających w coraz to większej ilości inwestycji, które rosnąć będą dla chwały i sławy sportu polskiego.

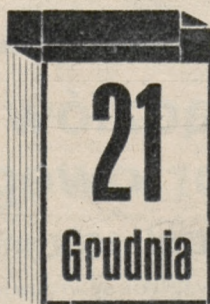
Ds.

Ważną datą
dla kupców
i przemysłowców
jest →

gdyż jest to ostatni termin
przyjmowania ogłoszeń do

Numeru gwiazdkowego
RAZ DWA TRZY

Nie wolno zapominać, że zwiększony nakład i objętość oraz atrakcyjna treść podnoszą znakomicie skuteczność reklamy zamieszczonej w numerze gwiazdkowym RAZ DWA TRZY



Czołowi sportowcy Polski: IV.

Marja Kwaśniewska — rekordzistka Polski w wielobojach.



Powyżej: Marja Kwaśniewska, rekordzistka Polski w rzucie oszczepem i pięcioboju — na prawo: Kwaśniewska w rzucie oszczepem.

Popularność lekkiej atletyki żeńskiej oraz wysoka klasa jej reprezentantek w Polsce sprawiają, że właśnie najznakomitszych naszych „sportowców” szukać należy przede wszystkim w obozie lekkoatletów. Do rzędu sław tej miary, co Konopacka, Walasiewiczówna, Wajsówna, przybywają, co prawda nieliczne, nowe siły i jeśli nie dorównują tamtym na terenie międzynarodowym, to w każdym razie zbliżają się do nich znacznie, a w Polsce są już extra-klasą.

Do tego właśnie „przychówku” w naszej kobiecej lekkiej atletyce w ostatnich czasach wybijają się na pierwsze miejsce Marja Kwaśniewska, nasza reprezentantka we wszystkich tegorocznych międzypaństwowych meczach lekkoatletycznych, mistrzyni i rekordzistka Polski w rzucie oszczepem i wielobojach.

Popularność Marysi na boiskach lekkoatletycznych jest tak wielka, że każdy jej start stał się swego rodzaju „gwóździem” zawodów kobiecych. Poznajmy ją zatem bliżej.

Odwiedzam ją w biurze (biblioteka Elektrowni). Dzięki starej znajomości (naszą oszczepniczkę znam jeszcze z tych lat, kiedy chodziła w sukience podlotka) rozmowa nasza nie ma w sobie nic z szablonowego wywiadu. — Właściwie chodzi tylko o uzyskanie od p. Marysi zgody na zamieszczenie artykułu w „Raz Dwa Trzy”, gdyż większość jej sukcesów sportowych znam prawie na pamięć. Tu nie natrafiam na żadne przeszkody, a ponieważ wywiad musi być jednak wywiadem, więc pytam o początek kariery sportowej.

— Ze sportem zapoznałam się bliżej w 1927 r., startując w 5-boju o mistrzostwo Polski. Nie wiem, jak to się stało, że dopuszczono mnie do tych zawodów. Miałam wtedy aż 14 lat. Gdyby nie to, że jednej konkurencji nie wykonałam wcale (skok wdal), byłabym w tych zawodach bynajmniej nie na ostatnim miejscu, chociaż obsada była tak poważną, jakiej nigdy potem nie widziałam. Startowało około 20 zawodniczek!

Byłam wówczas członkinią Harcerskiego Klubu Sportowego, w rok później przeszłam do ŁKS, uprawiam lekką atletykę i gry sportowe, lecz udziału w mistrzostwach okręgowych nie biorę. Zawodniczką w całym tego słowa znaczeniu zostałam dopiero w roku 1929, więcej jednak w grach sportowych, niż w lekkiej atletyce. Reprezentuję barwy Łodzi w meczach koszykówki i hazeny przeciwko Pradze i Warszawie. W tym roku ŁKS zdobył mistrzostwo

Polski w hazenie, a ja strzeliłam wyłącznie wszystkie bramki.

— A kiedy pani po raz pierwszy zostaje mistrzynią Polski?

— Rok 1930 jest dla mnie właśnie tym szczęśliwym okresem. Po mistrzostwach ŁOZLA, w których wygrywam parę konkurencji, startuję w mistrzostwach Polski w Bydgoszczy, gdzie wygrywam

skok wdal z rozbiegu

(4.88). Znawcy zaczynają patrzeć teraz z większym szacunkiem na małą dziewczynkę, która pobili znane i uznane gwiazdy. W tym samym roku reprezentuję Polskę w zawodach koszykówki przeciwko Szwecji w Krakowie i Czechosłowacji oraz Francji w Strassbourgu. Potem PZLA wyznaczyła mnie do obozu lekkoatletycznego przed Igrzyskami kobiecymi w Pradze. Tu Klumberg poprostu przetrenował mnie, jak zresztą i wiele innych zawodniczek i do Pragi nie jadę, lecz zata w zawodach eliminacyjnych wygrywam skok wdal przed Stasią Walasiewiczówną, która nie miała, o ile pamiętam, ani jednego skoku udanego. Takim zwycięstwem nie może się poszczycić żadna zawodniczka w Polsce. Oj, byłam z tego dumna.

W roku 1931 znów na mistrzostwach Polski

już się mnie „boją”.

Debiutuję w oszczepie i zdobywam pierwsze miejsce, a w skoku wdal tytuł wicemistrzowski. Wynik mojej specjalności wynosił 34.48 m. Startuję w reprezentacji Polski przeciw Włoszkom, wygrywam oszczep i poprawiam wynik na 36.80 m., a w trójboju byłam lepszą od Konopackiej. Zwycięski sezon ten był dla mnie jednak bardzo nieszczęśliwy, gdyż po mistrzostwach Polski w trójboju za chorowałam ciężko, prawie śmiertelnie. Silny organizm przetrzymał chorobę i po paru miesiącach już jestem

ciężko, biorę udział w tradycyjnym trójmeczku Łódź—Kraków—Śląsk, wreszcie zdobywam tytuł mistrzyni Polski w trójboju i pięcioboju, a w ostatnim ustanawiam nowy rekord 282 pkt. i, jak dotychczas, odpoczywam.

— Jaki odpoczywam? A zaprawa zimowa?...

— Właściwie jeszcze jej nie rozpoczęłam. Miał być w Łodzi obóz, lecz okazuje się, że go nie będzie. Muszę zacząć gimnastykę na sali, a w dniu pogodnym i suchym nawet w zimie będę wychodziła trochę na boisko na lekkie marszobiegi, które mi na CIWF męczył nas p. Cejzlik. Zresztą do formy przychodzę bardzo szybko. Wystarczy, jeśli przed zawodami potrenuję 2—3 tygodnie.

— W jakim kierunku pójdzie trening?

— Narazie pozostaję przy swej specjalności, a więc przy oszczepie, potem skok wdal i kula, w której zrobiłam postępy, trochę sprintu i skok wwyż, aby mieć dobry wielobój. Denerwuje mnie zwłaszcza trójbój, bo mam tu tytuł mistrzyni, lecz rekord należy do innej. Trzeba to odrobić w przyszłym roku.

— A więc dużo nadziei na rok 1935?

— Sądzę, że znajdę się we wszystkich reprezentacjach. Lubię podróżować, a uciekła mi podróż do Japonii ze Stasią Walasiewiczówną, mam nadzieję jednak odbić to sobie w przyszłości.

— Czy zainteresowała się pani naszymi artykułami o kandydatkach do Wielkiej Nagrody Sportowej?

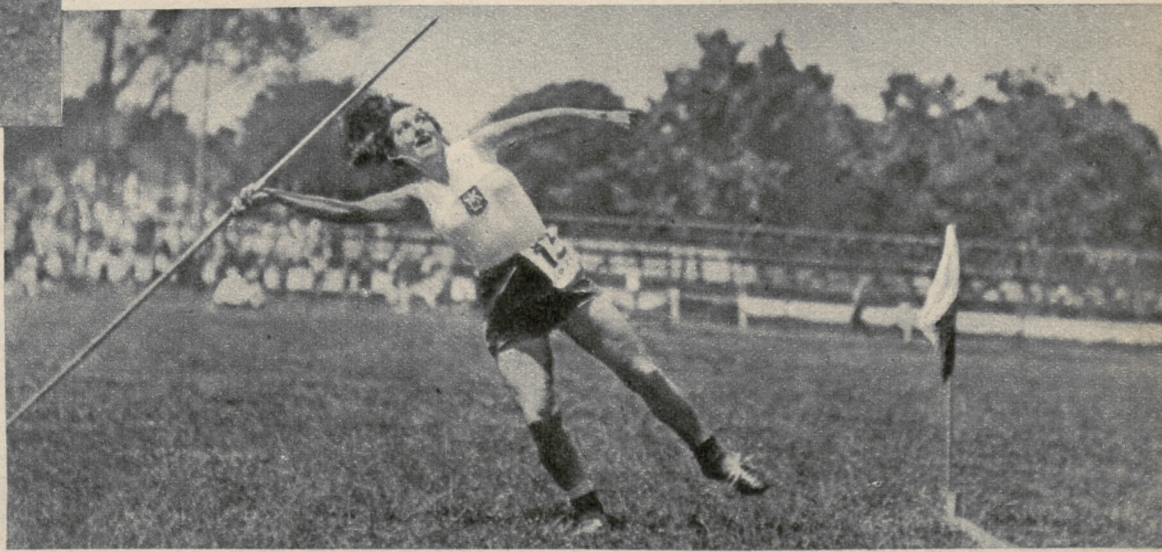
— Tak. Sledzę z zaciekawieniem listę kandydatów. Mój Boże! Wielka Nagroda! To przecież

marzenie każdego sportowca.

Myślę, że walka na „finiszu” powinna się rozegrać pomiędzy Walasiewiczówną i Jadzią Wajsówną, ale Jadzia ma przewagę, bo ani razu w ubiegłym sezonie nie przegrała w swej specjalności. Zwyciężyła na meczu z Niemkami i na Igrzyskach w Londynie, podczas gdy Stasi nie powiodło się tam. Odbiła sobie to co prawda w Japonii, ale zwycięstwa Wajsówny miały wtedy większą wagę. Zresztą obie są tego warte i gdyby to odemnie zależało, „nagrodziłabym obie”.

Skromniutka interlokutorka nasza nie zdaje sobie z tego sprawy, że i ona dobrze już się zastrzyżyła sportowi polskiemu, że dokonane przez nią wyczyny są kamieniem węgielnym jej przyszłej sławy sportowej, że przyznanie jej tej samej nagrody nastąpić może łatwo już w najbliższych latach.

R.



na nogach, lecz cały sezon roku 1932 pauzowałam. — W roku 1933 dają się namówić i po krótkim treningu staję do mistrzostw Polski. Jestem drugą w oszczepie, a wyniki w skoku wwyż i wdal przekonywują mnie, że mogę już wrócić do systematycznego treningu. To też jeszcze w tym okresie reprezentuję Łódź w trójmeczku Łódź—Kraków—Śląsk i chociaż w oszczepie bije mnie Smełkówna, lecz formę już „złapałam”.

W ubiegłym sezonie lekkoatletycznym poświęciłam się wyłącznie lekkiej atletyce.

Rozpaczam na obozie treningowym w CIWF w marcu. Tu skorzystałam wiele z wskazówek trenera Cejzika. Dłuższy pobyt i wypoczynek na wsi zrobił swoje. Po powrocie na mistrzostwach okręgowych

bije rekord Polski w oszczepie,

uzyskując 39.10 m. To już dla mnie samej była niespodzianka. Znów wyjeżdżam na wieś i na mistrzostwach Polski w Warszawie rzucam jeszcze lepiej, bo 39.61 m. Biorę udział w obozie przed Igrzyskami w Londynie, a w międzyczasie wygrywam pięciobój o mistrzostwo Polski (252 pkt.).

W Londynie poszło mi niebardzo. Chociaż wynik w oszczepie jest niezły (39.31), to jednak w 5-boju nie uzyskuję normalnych rezultatów. W Brukseli nieznaczna poprawa w oszczepie, lecz dopiero po powrocie z Igrzysk na meczu z Japonią w Poznaniu poprawiam własny rekord na 40.50 m.

To już jest „Europa”.

Startuję jeszcze kilka razy, ale już w barwach klubu lub miasta. I tak wygrywam mistrzostwo ŁOZLA w pię-

PROGRAM MIĘDZYPANSTWOWY LYŻWIARZY obejmuje imprezy międzypaństwowe z Niemcami i Węgrami w jeździe szybkiej, figurowej i parami pań i panów, mecz z Rumunją w jeździe figurowej oraz udział w III-ich mistrzostwach słowiańskich w Lublanie. Istnieje także projekt sprowadzenia do Polski na pokazowe zawody słynnego fińskiego zawodnika, Clas Thunberga. W przygotowaniach przedolimpijskich zarząd PZL projektuje wysłanie w marcu kilku czołowych lyżwiarzy i lyżwarek w jeździe szybkiej na trening do Oslo, zaś w listopadzie r. przyszłego czołowi przedstawiciele jazdy szybkiej i figurowej pojedą na trening do Wiednia.

WIENER EISLAUFVEREIN i BRANDENBURGER S. C. rozegrają w czasie swego pobytu w Polsce dwa spotkania we Lwowie.

MISTRZ POLSKI W HOKEJU NA TRAWIE K. H. LECHJA przeszła w całości do poznańskiej YMCA., która w ten sposób zyska jedną z najbardziej ruchliwych jednostek tak w hokeju na lodzie, jak i na trawie.

W LUKSEMBURGU odbędzie się w dniu 29 b.m. doroczny międzynarodowy zjazd prasy sportowej, urządzany przez Międzynarodową Federację prasy sportowej, której prezesem jest p. V. Boin (Bruksela). Polskę reprezentować będzie na tym zeździe red. Hauptman, wiceprezes Federacji. P. Hauptman przybędzie przed zjazdem do Polski dla odbycia konferencji z zarządem Związku Dziennikarzy Sportowych R. P., a następnie uda się z Warszawy wprost do Luksemburgu.

ODZNAKĘ P. O. S. ZDOBYŁO W BIAŁYMSTOKU 2748 zawodników i zawodniczek. Odznaczenie strzeleckie zdobyło w Białymstoku 2470 osób, w tym 33 pierwszej klasy, 259 drugiej i 1953 trzeciej.

Walne obrady tenisistów.

Warszawa, 16 grudnia (Tel). W niedzielę w lokalu Związku Zw. Sport. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Lawn-Tenisowego przy b. licznym udziale delegatów z całej Polski. Zgromadzenie otworzył inż. Miller, poczem na przewodniczącego zaproponowano prok. Kuleja z Katowic.

Ze sprawozdania zarządu dowiedzieliśmy się, iż w roku 1934 czynnych było 57 klubów, z 2516 graczami i 242 juniorami. W roku 1933 — 56 klubów z 2258 graczami. Kortów było 216 przy 169 w r. 1933. Sędziów 389, tj. o 33 więcej niż w r. 1933. W drużynowych mistrzostwach Polski wzięło udział 26 klubów, tj. o sześć więcej niż w r. 1933. Trenerów czynnych było czterech. W spotkaniach międzypaństwowych tenisistów nasi walczyli 6 razy, przegrywając tylko z Francją, a wygrywając trzy mecze o puchar Davisa (Belgia, Estonia i Grecja) oraz z Danją, zaś remisując z Austrią. Tenisiści nasi wzięli udział w dziesięciu turniejach międzynarodowych, a nadto rozegrano w kraju kilka spotkań towarzyskich, jak mecz kolbiecy

Kraków—Berlin, polski Śląsk—niemiecki Śląsk oraz mecz Legii z Rotweismem, Racing Clubem i AIK (Sztokholm).

W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu zabierali głos płk. Kunster ze Lwowa, radca Olchowicz, adw. Weloński, p. Foerster z Katowic oraz p. Wasilewski.

Po uchwaleniu absolutorium dla ustępującego zarządu przeprowadzono

wybory

do nowego zarządu, które dały nast. wynik: Prezes — gen. Gąsiorowski, wiceprezesi — inż. Miller i płk. Steiffer, sekretarz — inż. Eiger, skarbnik — p. Zieliński, kapitan sportowy — radca Olchowicz, członkowie pp.: Sękowski, płk. Dziawa, inż. Graffe, Rakowicz, inż. Koźmin, Semilski, Turowicz i Palecki. Komisja sportowa pp.: Olchowicz, Eiger, Całkoński, Foerster (Katowice) i Wł. Kuchar (Lwów). Komisja kwalifikacyjna — pp. Pawłowski, Jel-ski, Zahaczewski, Suchonżewski i Brzozowski. Komisja rewizyjna pp.: Zarębski, Kasztelewicz, Dobrostański, Posner.

Wybrany zarząd spotkał się z serdecznym przyjęciem zgromadzenia, m. in. z zadowoleniem powitano wybór rady Olchowicza na kapitana sportowego związku.

Następnie uchwalono cały szereg ciekawych

wnioseków organizacyjnych,

a mianowicie: a) jak najwydatniejsze popieranie młodego narybku tenisowego i tenisu kobiecego, b) angażowanie trenerów objazdowych krajowych, przyczem tutaj upatrzony jest na to stanowisko jeden z wybitnych tenisistów polskich, c) obniżono składki członkowskie, a juniorów zwolniono od opłat turniejowych, d) upoważniono kluby, które dają swych graczy do rozgrywek Daviscupowych lub międzypaństwowych do prawa otrzymywania po 10 proc. od czystego dochodu od klubu organizującego zawody, e) poparto projekt urządzenia w roku przyszłym ogólnopolskiego turnieju dla chłopców zbierających piłki, f) ustalono następującą kolejność narodowych mistrzostw Polski: rok 1935 — Warszawa, 1936 — Lwów, 1937 — Kraków, 1938 — Katowice, 1939 Poznań, 1940 — Łódź.

Dwie laureatki P. Z. L. A.

Polski Zw. Lekkoatletyczny na posiedzeniu w dn. 14 b. m. uchwalił nadać nagrodę za najlepszy wynik polskiej lekkoatletyki w r. 1934 *Jadwidze Wajsównie* (Sokół Łódź) i *Stanisławie Walasiewiczównie* (Grażyna Warszawa) zupełnie równorzędnie.

Wajsówna poprawiła dwukrotnie rekord światowy w rzucie dyskiem, zdobyła mistrzostwo świata w tej konkurencji i wykazała przez cały sezon swą bezkonkurencyjność, mimo licznych startów przeciwko najwybitniejszym rywalkom zagranicznym.

Walasiewiczówna zdobyła mistrzostwo świata w biegu 60 mtr., poprawiła kilkakrotnie rekord światowy w biegach oraz odnosiła liczne zwycięstwa w najsilniejszej konkurencji międzynarodowej, przyczyniając się do propagandy polskiego sportu na obu półkulach.

Zarząd PZLA wychodząc z założenia, że przy tak równych szansach wyróżnianie jednej z kan-

dydatek krzywdziłoby drugą, uchwalił przyznać nagrodę równorzędnie.

Tarapaty, jakie wskutek niedopilnowania belgijskiego Związku lekkoatletycznego towarzyszyły przed dwoma laty zatwierdzeniu rekordu światowego *Kusocińskiego* w biegu na 3 km. 8:18.8 (Antwerpja 1932) powtórzyły się obecnie w związku z rekordem światowym w rzucie dyskiem, ustanowionym przez Wajsównę w dniu 15 sierpnia 1934 w Brukseli (wynik 44.19).

Belgowie przesłali protokół rekordu do Międzynarodowej Federacji sportów kobiecych w Paryżu, ale Federacja protokół ten *zwróciła*, wskazując na nieformalne jego wypełnienie, a mianowicie na brak podpisów dwóch sędziów. Protokół ten wypełniło 4 sędziów, zamiast sześciu. Protokół ten został odesłany do belgijskiego Związku z prośbą o jak najrychlejsze jego uzupełnienie.

Polonia, AZS, Skra, II grupa: Warszawianka, Legja, ZASS. Pierwszy mecz 30 bm. odbędzie się między Polonią i Skrą.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA SPORTOWEGO WISŁA W KRAKOWIE wybrało nowy zarząd w nast. składzie: prezes dyr. dr. T. Orzelski, wiceprezesi płk. Wagner, nadkom. P. P. Bilewicz, mjr. Wart, mjr. Wachowicz, sekr. Kaleta, zastępcy Pankiewicz, skarbnik Borzęcki, zastępcy Kiliński, członkowie: dyr. Zacharjas, inż. Lasiński, Rekliski, inż. Zychon, kpt. Bober i kpt. Janowski. Komisja rewizyjna: Potocki, Kaliciński, dr. Reyman, Koznaś. Walne zebranie stwierdziło dalszy postęp i rozwój klubu, który wyraził się m. in. w wybitnym polepszeniu sytuacji materialnej Towarzystwa.

WALNE ZEBRANIE CRACOVII odbyło się przy niezwykle tłumnym udziale członków. Po złożeniu sprawozdania przez ustępującego zarząd oraz skarbnika p. Jeża, który położył wielkie zasługi około rozwoju finansowego klubu, udzielono ustępującemu władzom absolutorium. Następnie dokonano przez aklamację wyborów nowego zarządu, które przedstawiają się nast.: zarząd: prezes dyr. Reicher, wiceprezesi starosta dr. Wnek, dr. Wojakowski, dr. Lustgarten, dr. Czapiński, sekretarz por. Kosman, zast. Pobóg, skarbnik dyr. Helstein, zast. T. Zgud, członkowie: dr. Michałowski, Kałuża, dr. Pniński, Jeż. Sąd honorowy: prok. Boryczko, Jan Kowalski, dr. Cirkowski. Komisja rewizyjna: radca dr. Bartynowski, Zasadni i Surowiecki.

WALNE ZGROMADZENIE Z. R. K. S. „SIŁA” W KRAKOWIE odbędzie się dnia 13 stycznia 1935 r. Miejsce i czas zgromadzenia podany zostanie w terminie późniejszym.

REPREZENTACJA BOKSERSKA RZYMU walczyć będzie dwa razy w Polsce, a mianowicie 5 stycznia w Poznaniu, a 6 stycznia w Warszawie. Podobno koszt prowadzenia wynosi 7 tys. złotych.

DRUŻYNA BOKSERSKA IKP ŁÓDŹ wyjeżdża w dn. 17—24 stycznia na tournée do Niemiec na 3 mecze.

MECZ BOKSERSKI SZTUTGART—ŁÓDŹ rozegrany zostanie 2 lutego, zaś w dniu 30 bm. walczyć będą drużyny Brna i Łodzi.

MECZ BOKSERSKI POLSKI ŚLĄSK—NIEMIECKI ŚLĄSK odbędzie się 19 bm. w Katowicach. Skład drużyny śląskiej przedstawiać się będzie nast.: Wielgrin, Jarząbek, Rudzki, Białas, Bieniek, Świrak, Kurka, Uherok.

DRUŻYNA BOKSERSKA SKODY WYJEŻDZA DO NIEMIEC na dwa mecze z Kassel „26” 18 i 20 stycznia w nast. składzie: Czortek, Moczko, Kozłowski, Bąkowski, Seweryniak, Pisarski, Antezak, Garstecki.

MIĘDZYMIASTOWE SPOTKANIE BOKSERSKIE LUBLIN—BIAŁYSTOK o puchar wiceprezesa lubelskiego O. Z. B. dr. Piotrowskiego, odbędzie się 13 stycznia 1935 r. w Lublinie. Spotkanie rewanżowe obu drużyn nastąpi w Białymstoku 3 lutego rp.

W KATOWICACH ODBYŁY SIĘ MECZE ZAWODOWYCH PIĘŚCIARZY. Głównym punktem było spotkanie pomiędzy Górnym a Niemcem Nietzsche z Monachium. W piątej rundzie Górny poddaje się z powodu zwichnięcia ręki.

NAJGRÓZNIJSZYM PRZECIWNIKIEM MISTRZA ŚWIATA W BOKSIE wydaje się być w chwili obecnej jego rodzony brat, Max Baer uważa Buddy'ego Baera za bardzo dobrego boksera, ale do „bratobójczej” walki prawdopodobnie nie dojdzie nigdy.

MECZ BOKSERSKI POLONJA—HASMONEA ROZEGRANY W PRZEMYSŁU, a zakończony zwycięstwem Polonji w stosunku 9:7, został unieważniony i będzie powtórzony.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI WE WILNIE odbył się z udziałem około 30 bokserów. Reprezentowane były wszystkie kluby wileńskie. Po raz pierwszy wzięli udział w zawodach bokserzy z prowincji. Przybyło 6 pięściarzy z Lidy z nowozałożonego klubu „Parkowia”. Młodzi bokserzy wykazali dobrą formę, niektórzy zawodnicy przewyższyli nawet poziom reprezentantów Wilna.

DRUŻYNA BOKSERSKA SOKOŁA POZNAŃSKIEGO bawiła w niedzielę 16 bm. w Grudziądzu, gdzie niespodziewanie uległa miejscowemu G. K. S. 6:8.

BELGIJSKI ZW. BOKSERSKI projektuje urządzenie z okazji wystawy światowej w Brukseli w lecie r. 1935 wielkiego amatorskiego turnieju bokserkiego z udziałem reprezentacji czterech państw, a mianowicie Włoch, Niemiec, Polski i Belgii.

W MIĘDZYUCZELNIANYCH ZAWODACH W KRAKOWIE wielki sukces odnieśli słuchacze Prawa U. J., którzy wygrali w koszykówce z Filozofją 49:27 (22:10), w siatkówce panów pokonali Akademię Górniczą 2:0, w siatkówce pań Wychowanie Fizyczne pokonało Farmację 2:0. W pływaniu wszystkie pierwsze miejsca zdobyli słuchacze prawa. W zawodach pań wyróżniły się Kotówna i Kamińska. Ostateczna punktacja zawodów przedstawia się nast.: 1) Prawo 25 p., 2) Filozofja 24 p., 3) i 4) WSH. i Akademia Górnicza, 5) Medycyna, 6) Farmacja. Zainteresowanie zawodami stosunkowo b. duże.

Wieści z zagranicy.

Mediolan, 12 grudnia. Mecz hokejowy Wembley Lions—Czerwone Djabły 3:1 (0:0, 2:1, 1:0). W drużynie włoskiej grali bracia Ball, dawni gracze niemieckiej reprezentacji hokejowej.

Oslo, 12 grudnia. Międzypaństwowy mecz bokserski amatorów Norwegja—Irlandja zakończył się zwycięstwem Norwegów 6:2.

Sztokholm, 16 grudnia. Narciarskie mistrzostwa Szwecji zostaną rozegrane w dn. 17—24 lutego w Falun i obejmą: bieg 30 km., sztafetę 3x10 km., bieg 15 km., konkurs skoków do kombinacji, bieg 50 km. i konkurs otwarty.

Belfast, 13 grudnia. Międzypaństwowy mecz bokserski Włochy—Irlandja zakończył się zwycięstwem Irlandji w stosunku 8:5.

London, 16 grudnia. We czwartek kanadyjska drużyna Winnipeg Monarchs rozegrała spotkanie z drużyną Richmond Hawks, wygrywając w stosunku 6:2 (1:0, 3:0, 2:2). W drugim meczu Winnipeg Monarchs pokonała Streatham 1:6 (0:0, 1:0, 0:0). W trzecim meczu Kanadyjczycy pokonali Wembley Lions 2:1. Wyniki nie dowodzą zbyt wysokiej klasy reprezentantów ojczyzny hokeja.

Paryż, 16 grudnia. (tel.) Piąte zwycięstwo w ciągu jednego tygodnia odniosła kanadyjska drużyna hokejowa Winnipeg Monarchs w sobotę wieczorem w paryskim Pałacu Lodowym. Goście wystąpili tym razem przeciwko paryskiej drużynie Stade Français, bijąc ją bez zbytekny wysiłku 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). W jeździe sztucznej na lodzie powszechny zachwyt budziły ewolucje mistrzyni świata Sonji Henie.

Paryż, 16 grudnia. (tel.) Nowe rekordy świata w jeździe za motorem ustanowił znakomity kolarz belgijski

Kaers w czasie paryskich zawodów kolarskich na torze zimowym. Rekordy te padły w wyścigu Omnium, który wygrał Kaers (7 pkt.) przed Wlochem Gerardem (9 pkt.), oraz dwoma Francuzami Lemoine (11 pkt.) i Michardem (13 pkt.). Rekordowe czasy Kaersa na 1 km. wynosiły ze startu lotnego 1:04.8 a więc o 2 sekundy lepiej od rekordu Micharda (1.06.6), ze startu stałego 1.09.6 (dotychczasowy rekord 1.11.4). Rekordy Kaersa nie zostaną jednak uznane oficjalnie, a to z tego powodu, że zostały ustanowione na torze krytym.

W biegu na 25 km. za motorami 2-siedzeniowymi zwyciężył Lemoine w czasie 29.04.2 przed Kaerselem (220 m. w tyle), Guerrą (213.230 m.) i Michardem (375 m.).

Szamota szósty w Grand Prix Europy

Bruksela, 16 grudnia. (tel) Kolarski Grand Prix Europy w Brukseli przyniosło duży sukces Szamocie, który zajął szóste miejsce na 12 startujących najlepszych kolarzy świata. Grand Prix Europy zdobył Stoeffen.

Szamota pokonał m. in. tak wybitnych kolarzy, jak Van Egmont, Honneman i Faucheux.

Perry w słabej formie.

Melbourne, 16 grudnia. Turniej tenisowy w Melbourne przyniósł sensację, gdyż mistrz świata Perry został pokonany przez Australczyka Quista w stosunku 0:6, 2:6, 0:6. Crawford wyeliminował de Stefaniego 6:1, 6:1, 6:8, 6:4. W finale Crawford pokonał Quista 6:2, 7:6, 6:3.

rań 8 km., slalom, bieg zjazdowy i skoki. — Zawody zeszłoroczne udały się znakomicie, zgromadziły bowiem na starcie 129 zawodników z 6 narodowości.

OFICJALNE OTWARCIE SKOCZNI W BRZUCHOWICACH odbędzie się 13 stycznia.

INTERWENCJA PRZEDSTAWICIELI WILEŃSKIEGO SPORTU HOKEJOWEGO, pp. Weysenhoffa i Nicieckiego w Polskim Zw. Hokeja Lodowego miała miejsce w ub. tygodniu. Dowiadujemy się, że Ognisko zrezygnowało już ze starcia o udział w puli finałowej hokejowych mistrzostw Polski, lecz domaga się jedynie zaproszenia Ogniska na turniej międzynarodowy do Krynicy. Sprawa ta będzie niebawem przez PZHL. załatwiona. We wtorek odbędzie się w Wilnie zebranie protestujące przeciw decyzji P. Z. H. L., w którym ma wziąć udział około 1.000 osób.

SZWEDZCY HOKEISCI GRAC BĘDĄ WE LWOWIE. W dn. 30 i 31 bm. rozegra szwedzka drużyna hokejowa we Lwowie dwa spotkania z reprezentacją Lwowa.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA WARSZAWY rozpoczną się niebawem. Mistrzostwa klasy B zaczną się 26 bm. przy udziale 5 klubów, a mianowicie Marymontu, Makabi, Gwiazdy, Iskry i Sparty, zaś mistrzostwa klasy A zaczną się 30 bm. w dwóch grupach, a mianowicie: I grupa:

PROGRAM MIĘDZYKONTOREWY POL. ZW. NARCIARSKIEGO przewiduje obecnie mistrzostw Jugosławji w Bled (22—27. I.), mistrzostw Niemiec w Garmisch (26. I—3. II.) i mistrzostw FIS. w Szczyrbsku (13—18. II.). Nadto projektowane jest obecnie mistrzostw zjazdowych FIS. w Murren (22—25. II.). — Na mistrzostwa Polski (22—26. II.) przyjadą do Zakopanego: Niemcy, Jugosławianie, Węgrzy i inni. — Sprawozdanie zagranicznego trenera narciarskiego, prawdopodobnie A. Andersena, przewiduje zarząd PZN. na koniec grudnia. Treningi grupy narciarskiej olimpijskiej rozpoczęte zostały w Zakopanem na śniegu pod kierunkiem Br. Czcha, a w styczniu grupa przeniesiona zostanie na dwa tygodnie na Śląsk. Szkoły narciarskie założył PZN. w Zakopanem, Poroninie, Rabce, Wiśle, Zwardoniu, Krynicy, Wrochocie i Wilnie.

V-TE MIĘDZYKONTOREWY AKADEMICKIE NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI, na które zaproszeni zostali liczni narciarze zagraniczni, rozegrane zostaną w dn. 1—3 lutego w Rabce. — Protokół nad zawodami objął min. Beck, a w Komitecie honorowym zasiadają pp. min. W. Jedzejewicz, wiecin. Bobkowski, płk. Kiliński, mjr. Sokolowski, płk. Engel, nacz. Stypiński, nacz. Kawalkowski i in. — Zawody organizować będzie sekcja narciarska AZS. Kraków. Program zawodów obejmować będzie bieg 18 km., bieg

Święto sportowe kadetów w Chełmnie.

Doroczne święto sportowe Korpusu Kadetów Nr. 2, zorganizowane na własnym stadionie, miało przebieg bardzo uroczysty. Dwudniowy program wypełniony został szeregiem imprez sportowych, których wyniki są następujące:

LEKKOATLETYKA:

Bieg 100 m.: 1) Rogala 11.6, 2) Moskwa 11.8, 2) Borzemski 11.9, 4) Besz 11.9.

Bieg 400 m.: 1) Moskwa 54.2, 2) Wołowski 56.2 i 3) Szmid 58.3.

Bieg 800 m.: 1) Moskwa 2:8 (rekord Korpusu), 2) Gerling 2:17 i 3) Wołowski 2:17.2.

Bieg 1500 m.: 1) Moskwa 4:40.1, 2) Kopaniak 4:49.3 i 2) Gościński 4:54.2.

Bieg 110 m. przez płotki: 1) Laskowski 19, 2) Szmid 21 i 3) Schenker 21.4.

Sztafeta 4x100 m.: 1) komp. 5-ta 48 sek., 2) komp. 4-ta 48.2. Skok wdal: 1) Zaborski 5.85 m., 2) Borzemski 5.75 i 3) Rudke 5.74 m.

Skok wzwyż: 1) Zaborski 1.55 m., 2) Laskowski 1.55 m. i 3) Gutowski 1.50 m.

Skok o tyczce: 1) Kassin 2.80 m., 2) Rogala 2.70 m. i 3) Czyżewski 2.60 m.

Rzut dyskiem: 1) Żochowski 30.78 m., 2) Laskowski 29.80 m. i 3) Borzemski 28.90 m.

Rzut oszczepem: 1) Borzemski 44.53 m. (rekord Korpusu), 2) Mydlarz 43.60 m. i 3) Trzaskowski 42.58 m.

Pchnięcie kulą: 1) Rodowicz 9.88 m., 2) Trzaskowski 9.77 m. i 3) Łuczak 9.40 m.

Mistrzostwo trójboju: 1) komp. 3-cia, 2) komp. 4-ta i 3) komp. 2-ga.

GRY SPORTOWE:

Koszykówka: 1) komp. 4-ta, 2) komp. 3-cia i 3) komp. 2-ga. Siatkówka: 1) komp. 3-cia, 2) komp. 4-ta i 3) komp. 2-ga.

Piłka nożna: 1) komp. 3-cia, 2) komp. 2-ga i 3) komp. 4-ta. Za najlepsze usportowienie: 1) komp. 3-cia.

STRZELANIE ZESPOŁOWE:

1) komp. 2-ga, 2) komp. 3-cia i 3) komp. 4-ta.

Z innych imprez wymienić przedewszystkiem należy spotkania

nie ze szkołą męsk. gimn. im. Kopernika w Toruniu, gdzie Korpus Kadetów wyszedł zwycięsko oraz spotkanie na terenie Chełmna ze Stowarzyszeniem młodzieży katolickiej w ping-pongu z wynikiem 12:4 dla Korpusu Kadetów Nr. 2, w koszykówce z gimn. męsk. w Chełmnie 27:13 dla Korpusu Kadetów Nr. 2.

Organizacja zawodów bardzo dobra. Po skończonych zawodach nagrody zwycięzcom wręczył komendant Korpusu Kadetów Nr. 2, płk. Kunc.



Płk. Kunc wręcza nagrody kadetom w Chełmnie.

• D • R • Z • A • Z • G • I •

W WALNEM ZGROMADZENIU POLSKIEGO ZWIĄZKU TENISA STOŁOWEGO W ŁODZI wzięli udział delegaci okręgu łódzkiego, częstochowskiego, poznańskiego, pomorskiego, krakowskiego, lwowskiego, a także i Warszawy, która została zaliczona w poczet członków Związku. W wyniku wyborów na prezesa Związku wybrano p. Langego z Łodzi, na wiceprezesów: Danzigerę i Jakobsona, sekretarzem Abramsonówna, skarbnik Cygler, członkowie zarządu: Joachimiak, Lipszyc, Szapiro, Orszulak, kpt. związkowy Apsel z Krakowa. Komisja rew.: Tadeusiewicz, Kordas, Lechniewicz, aKufmann i Kłos. Delegaci na zebranie ZZ.: dr. Hornung i Jakobson. — Z ważniejszych uchwał, powziętych przez walne zgromadzenie, podkreślić należy uchwałę, w której postanowiono mistrzostwa indywidualne i drużynowe Polski rozegrać w Poznaniu w końcu stycznia przyszłego roku. W mistrzostwach tych weźmie udział po czterech finalistów z każdego okręgu i grupa ta rozegra między sobą zawody kwalifikacyjne i wyłoni z pośród siebie czterech najlepszych, którzy dopuszczeni zostaną do finału mistrzostw Polski. Mistrzostwa rozegrane zostaną tylko w konkurencji męskiej. Poza tem postanowiono wziąć udział w rozgrywkach o mistrzostwo świata, które odbędą się w Londynie w terminie od 8—16 lutego.

OTWARCIE KRYTEGO KORTU TENISOWEGO NA DŁASACH W WARSZAWIE odbyło się w niedzielę wieczorem. Uroczystość odbyła się w obecności ambasadora niemieckiego, ministra Moltkego, płk. Sylwestra z poselstwa czeskosłowackiego, mjr. Lavalę z poselstwa szwedzkiego, ks. Czerwertyńskiego i przedstawicieli władz państwowych. W programie otwarcia odbyły się dwa pokazowe mecze tenisowe, w których Wittman po ładnej walce pokonał Maksę Stolarową 6:4 (6:2), a Spychała wygrał z Jerzym Stolarowem 6:4 (6:3). Na zakończenie odbyła się jeszcze gra podwójna między tymi samymi tenisistami.

WYJAZD TŁOCZYŃSKIEGO DO PORTUGALJI na zaproszenie min. Szumłakowskiego, nastąpi przypuszczalnie w dniu 18 stycznia. Po miesięcznym pobycie w Lizbonie, gdzie projektowany jest udział Tłoczyńskiego w międzynarodowym turnieju, Tłoczyński wyjedzie w połowie lutego na Riwierę, gdzie spotka się z innymi tenisistami polskimi, Jędrzejowską, Hebda, Tarłowskim i Bratkiem.

ZIMOWE MISTRZOSTWA WARSZAWY W KOSZYKÓWCE zostały 16 bm. ostatecznie zakończone, przyczem tak w koszykówce męskiej, jak i kobiecej mistrzostwo zdobyły zespoły Polonii. J W niedzielę odbyły się dwa mecze męskie, a mianowicie AZS.—Legja 45:32 i PoloniaSkra 53:45. W niedzielę rozpoczęte zostały także mistrzostwa Warszawy w siatkówce w grze mieszanej. W pierwszym dniu rozegrano 12 spotkań, w których wzięło udział 7 klubów. Wyróżnili się naogół faworyci, a mianowicie Brzostowska—Wirszyłło (AZS), Stankiewiczówna—Kwast (Polonia) i Holfeierówna—Kozłowski (AZS.).

W DALSZYM CIĄGU ROZGRYWEK O PUHAR ZIMOWY PZGS. ŁODZI osiągnięto nast. rezultaty: koszykówka żeńska: IKP—WIMA 25:4, Makkabi—Zjednoczona 20:7. — Koszykówka męska: w pierwszej grupie WKS. pokonał LKS. w stosunku 47:15, w drugiej grupie IKP—HKS 29 (w. o.). W finale

IKP pokonał drużynę WKS. po zaciętej walce w stosunku 45:42. W ten sposób w rozgrywkach międzyokręgowych o puchar PZGS. Łódź reprezentować będą zespoły IKP.

W ROZGRYWKACH OKRĘGOWYCH O PUHAR ZIMOWY PZGS. W BIAŁYMSTOKU wyniki były nast.: Jagielonja—Ognisko 36:16, Jagielonja—Makkabi w. o. z powodu niestawienia się drużyny żydowskiej. Jagielonja—ZKS. w. o. dla Jagielonji, Ognisko—ZKS. w. o. dla Ogniska, Ognisko—Makkabi w. o. dla drużyny kolejowej. W ten sposób Jagielonja stała się zdobywcą pucharu zimowego i będzie reprezentować Białystok na zimowych mistrzostwach Polski w Przemyslu 12 i 13 stycznia 1935 r.

W ZWIĄZKU Z POBICIEM W UB. TYGODNIU W DZIEDZICACH SĘDZIEGO POZNERA I GRACZY BIAŁA-LIPNIK, wydział gier i dyscypliny podokręgu bielskiego wyeliminował K. S. Grażynę z Dziedzic z dalszych rozgrywek piłkarskich na przeciąg 6 miesięcy. Temsamem Grażyna automatycznie spada z A klasy do B klasy.

ZDYSKWALIFIKOWANY NA PRZECIĄG DWÓCH MIESIĘCY SĘDZIA PIŁKARSKI P. SAWARYN odwołał się do OKS., naprowadzając cały szereg okoliczności, których przy wydaniu poprzedniego wyroku nie wzięto pod uwagę.

WALNE ZGROMADZENIE WARSZAWSKIEGO OKR. ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO odbyło się w niedzielę w lokalu Z. Z. Przewodniczył inż. Kuchar. oP złożeniu przez zarząd sprawozdania, udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi. — Wybory dały wynik nast.: prezes nac. W. Foryś, wiceprezesi: Chlebowski, Dąbrowski, Kozłowski, członkowie: Zuber, Mackowiak, Goldman, Łopatko, Askanas, Zakrzewski i Mułat, komisja rewizyjna: Frenkiel, Jaworski, Burzyński, delegaci na walne zebranie PZLA. pp.: Foryś, Trojanowski i Guhl.

WALNE ZGROMADZENIE AUTONOMICZNEGO PODOKRĘGU ROBOTNICZEGO WZOPN.-u odbyło się w sobotę wieczorem w sali teatru Ateneum. Obradom przewodniczył dr. Michałowicz, a warsz. OZPN. reprezentował kpt. Busz. Po udzieleniu absolutorjum ust. zarządowi i krótkiej dyskusji, wybrano nowy zarząd przez akłamację, zaproponowany przez komisję-matkę. — Prezesem podokręgu został p. Duda, a przewodniczącym wydziału gier i dyscypliny p. Szezerba.

WALNE ZEBRANIE ŚLĄSKIEGO O. Z. A. odbyło się w niedzielę w sali rady miejskiej w Katowicach. Po sprawozdaniu zarządu nastąpiła dłuższa dyskusja. Ze sprawozdania wynika, iż mimo ciężkich warunków gospodarczych nastąpił wzrost klubów. — Okręgowy Zw. Atletyczny przeprowadził 46 zawodów klubowych, 6 międzynarodowych, dzięki subwencji członków zarządu, oraz 16 zawodów międzyokręgowych. Przez akłamację wybrano nowy zarząd w składzie: prezes inż. Gorjanowicz, wiceprez. Choczner, skarbnik Künstler, członkowie: Pilarski, inż. Keller, Pietruszka, płk. Janeczek, Skrzypiec, Kalcyk, Kuczmik, Lemański, kpt. sportowy Gałuszka. — Prezesem honorowym wybrano dotychczasowego prezesa konsula węgierskiego Beszczyńskiego.

JOZEF NOJI, świetny biegacz poznański, który w br. wygrał narodowy bieg na przelaj i wyróżnił się na jesiennych międzynarodowych zawodach w Warszawie, osiągając 15:08 na

5 km., przebywa obecnie w Warszawie i uczęszcza na treningi, prowadzone w Legji przez znanego instruktora-amatora, Kluka.

ZARZĄD POL. ZW. TOW. KOLARSKICH postanowił nie rezygnować z organizowania II-go wyścigu szosowego Berlin—Warszawa, który odbędzie się w roku przyszłym w dn. od 26 sierpnia do 2 września w sześciu (a nie pięciu) etapach. Projektowane jest także powiększenie trasy szosowych mistrzostw wojewódzkich z 100 km. na 150 km. W dniach od 26 czerwca do 2 lipca odbędzie się wyścig do morza, zaniechany w r. bież. Z innych imprez zanotować należy: 28 kwietnia mistrzostwo Polski w biegu na przelaj, 2 czerwca mistrzostwa wojewódzkie, 20 czerwca zjazd do Łowicza, 14 lipca szosowe mistrzostwo Polski na trasie Warszawa—Radom—Warszawa 200 km, 21 lipca torowe mistrz. Polski 1 km, 28 lipca górskie mistrz. Polski, 15—20 sierpnia udział w mistrz. świata w Brukseli, 8 września mistrzostwo torowe Polski 50 km, 15 września drużynowe mistrzostwo Polski 4 km.

KOMISARZ OKR. KOLARSKIEGO W WARSZAWIE. Polski Związek Towarzystw Kolarskich mianował Aleksandra Grossmana komisarzem kolarskim okręgu warszawskiego.

PRZYGOTOWANIE OLIMPIJSKIE NARCIARZY. Sucha zaprawa ośrodka olimpijskiego w Zakopanem jest już na ukończeniu. Bezpośrednio po zakończeniu jej rozpocznie się trening na śniegu pod kierunkiem Br. Czecha. W ciągu grudnia przewidziany jest ponadto przyjazd trenera norweskiego (prawdopodobnie Alfa Andersena), który będzie kontynuował treningi grupy olimpijskiej. W styczniu grupa olimpijska zostanie przeniesiona na okres 2 tygodni na Śląsk, przyczem przewidziane jest łączne przeprowadzenie treningów z narciarzami śląskimi, nie wchodzącymi w skład grupy. W dotychczasowych pracach grupy olimpijskiej, nasi czołowi narciarze brali pilny udział tak, że sezon zapowiada się bardzo interesująco.

O KOBIECY MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA—ANGLIJA. Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał w piątek od angielskiego Związku kobiecego zgodę na zaproszenie reprezentacji kobiecej Anglii na mecz z Polską w roku przyszłym. Pozostaje do uzgodnienia program zawodów oraz dokładny termin meczu. Ze strony polskiej wysunięty zostanie początek sierpnia. Niemiecki Zw. Lekkoatletyczny ustalił już w porozumieniu z Polskim Zw. Lekkoatletycznym, termin meczu kobiecego Polska—Niemcy na 25 sierpnia. Chodzi obecnie o ustalenie miejsca rozgrywki, przyczem Niemcy proponują Frankfurt nad Menem, oraz o program zawodów.

SZWEDZKI ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY zaprosił kilku czołowych zawodników polskich na międzynarodowe mistrzostwa Szwecji, które odbędą się w dn. 24—25 sierpnia. Zawodnicy polscy otrzymali także zaproszenie na mistrzostwa międzynarodowe Anglii 13—14 lipca.

W DRUGIM DNIU ZAWODÓW BOKSERSKICH W OSNOWCU pod nazwą „Pierwszy krok bokserski” po zakończeniu walk eliminacyjnych odbyły się walki półfinałowe. W wadze lekkiej Marcinkowski (Strzelec, Sosnowiec) zwyciężył na punkty Karolińskiego, a Rambuszek wygrał niezasłużenie na punkty z Prausem. Waga półśrednia: Bujak (Unja) pokonał na punkty Godzwonia, a Banach II pokonał Schlaucra przez techn. k. o. w trzecim starciu. Waga średnia: Pollak (Polciejny) po zaciętej walce wygrał na punkty ze Spyrzyńskim. Sędziował Karch, Rzymian i Ulfig.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY w kl. B odbędą się w terminach 2, 3, 9 i 10 lutego, a w kl. A w terminach 16, 17, 23, 24 i 31 marca. Mecz Warszawa—Lwów w boksie wyznaczono na 2 lutego we Lwowie.

W DALSZYM CIĄGU ZAPASNICZYCH DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW WARSZAWY rozegrany został w niedzielę wieczorem mecz między YMCA. i Skrą, zakończony zwycięstwem YMCA. w stosunku 13:2. W rozgrywkach prowadzi Legja 6 pkt. przed Elektrycznością i YMCA. po 4 pkt., Switem 2 pkt. i Skrą 0 pkt. — W meczu klasy B: Polciejny KS. wygrał ze Switem 13:8.

W DRUŻYNOWYCH MECZACH PIĘSCIARSKICH W ŁODZI, WIMA pokonała Siłę w stosunku 13:5, a Makkabi pokonała zespół Geyera 7:5. — Mecz rozegrany był tylko w sześciu waga.

ZWYCIĘSTWO SPORTOWE POLAKA WE FRANCJI. Z inicjatywy komitetu „Forez-Velay” odbył się doroczny bieg naprzelaj na przestrzeni 4.700 m., w St. Etienne, dep. Loire. Do startu stanęło 40 zawodników. Bieg wygrał młody Polak Matyszko z Montrambert w czasie 15:42 2/5, bijąc bez żadnego wysiłku mistrza okręgu Lyonnais, Guichard'a i innych znanych zawodników.

ZAWODY PLYWACKIE WE LWOWIE odbędą się w niedzielę 23 bm. z udziałem zawodników bielskich: Polaczka, Reicherówny i Kandłówny, Ślązaków: Karliczka, Merza, Kowalcówny, tudzież Kota z Cracovii.

W BIAŁYMSTOKU ZDOBYTO 2748 ODZNAK P. O. S., odznak strzeleckich zdobyto 2470, w tem I kl. — 33, II kl. — 299, III kl. — 1953.

PING-PONGOWE MISTRZOSTWA ZWIĄZKU MAKKABI rozegrane zostaną ostatecznie w Łodzi w dniach 22 i 23 grudnia br., zaś mistrzostwa gimnastyczne odbędą się w Warszawie 29 i 30 grudnia. Z okazji mistrzostw gimnastycznych, zorganizowany zostanie w dniach od 20—30 grudnia kurs gimnastyczny w Warszawie dla czołowych gimnastyków Makkabi z całego kraju.

MISTRZOSTWA EUROPY W ZAPASACH rozegrane zostaną w Kopenhadze w dniach 21—22 kwietnia tj. na Wielkanoc. Na mistrzostwa te projektowane jest wysłanie kompletnej drużyny polskiej, która następnie walczyłaby w zawodach między państwowych ze Szwecją w Malmo i Niemcami w Berlinie. Przed wyjazdem do Danji projektowane jest urządzenie dla czołowych zapasników obozu treningowego w Katowicach. Skład reprezentacji wybrany zostanie po mistrzostwach Polski, które odbędą się w Katowicach w dniach 2 i 3 marca 1935 r.

REDAKCJA

WYDAWCA i NACZELNY REDAKTOR
MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0.70 zł. — Drobne za słowo 0.15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3.50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.



KATASTROFA...

Podczas treningu do sześciodniowych zawodów kolarskich w Nutley (U. S. A.) wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padli dwaj znani kolarze Debeats i Letourner. Moment upadku tych słynnych zawodników widzimy na zdjęciu, inni kolarze, widocznie przyzwyczajeni do takich wypadków, nie przerywają swej jazdy, lecz kontynuują ją w dalszym ciągu.